Cena numeru niedzielnego wraz z dodatkiem ilustrowanym 25 groszy.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA, 11 MARCA 1928 R. Nr. 71.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.553. Cena egzemplarza 20 groszy

DZIŚ WYBORY DO SENATU!

Jest obowiązkiem każdego uświadomionego obywatela oddać swój głos przy wyborach do Senatu. Nikt od tego obowiązku nie może się uchylać. Przez odpowiednie głosowanie do Senatu uratujemy Państwo przed zalewem radykalizmu lewicowego, który zagraża spokojnemu życiu państwowemu i twórczej pracy społeczeństwa.

Chcąc się usprawiedlić ze swej nieudolności

Sowiety rzucają na Polskę prowokujące oszczerstwa.

ORGANIZACJA, NISZCZĄCA PRZEMYSŁ SOWIECKI.

Moskwa, 10-3. (PAT.) Prokurator najwyższego trybunału ZSSR. ogłosił komunikat, dotyczący **organizacji kontrrewolucyjnej**, wykrytej w okolicach Szachty w zagłębiu Donieckiem, która zajmowała się **dezorganizacją i niszczeniem przemysłu węglowego zagłębia.** Śledztwo ustaliło, że centrum organizacji znajduje się zagranicą i składa się z **b. właścicieli i akcjonarjuszy przedsiębiorstw węglowych w zagłębiu Donieckiem**, którzy utrzymują ścisłe stosunki z szeregiem agentów rozmaitych firm przemysłowych niemieckich oraz **polską służbą wywiadowczą (departament d'intelligence politique polonaise (!!).** Agentami tej organizacji na terenie ZSSR. byli inżynierowie, technicy, starsi górnicy oraz liczni robotnicy, którzy **otrzymywali regularne płace od swych dawnych panów**, jak również specjalne wynagrodzenia od cudzoziemskich agentów szpiegowskich. Przez długi szereg lat organizacja ta zajmowała się złośliwym sabotażem, dezorganizując gospodarkę węglową przez nieracjonalną rozbudowę, zbyteczną zatratę kapitałów oraz w drodze bezpośredniego niszczenia szybów, kopalń i zakładów doń należących. Wzniecano więc pożary i wybuchy w kopalniach, psuto maszyny i eksploatowano szyby **całkowicie zużyte, zaś szyby o większej wydajności zasypywano.** Zagranicą zakupywano zbyteczne narzędzia, jak np. w Ameryce nabyto transport maszyn, które mogły być zastosowane jedynie do pokładów twardych, a które użyte zostały do pracy na pokładach miękkich. Śledztwo ustaliło, że wszędzie tam, gdzie organizacja zdołała umieścić swych pracowników, poziom produkcji i potęga finansowa przedsiębiorstwa **spadały w sposób katastrofalny.** Spiskowcy starali się wszystkiemi środkami pogorszyć warunki życia robotników, oszukując ich świadomie i wyznaczając im płacę, które doprowadzały do strajku. Członkowie zbrodniczej organizacji zostali aresztowani, a całą sprawę przekazano trybunałowi najwyższemu.

PRZYGWOŻDŻENIE OSZCZERSTWA.

Warszawa, 10-3. (Tel. wł.) Dzienniki sowieckie ogłosiły wiadomość o mesowem podpalaniu urządzeń przemysłowych w zagłębiu Donieckiem, starając się dowieść, że jest to dzieło kontrrewolucjonistów, działających przy pomocy i za pieniądze polskiego wywiadu. Jest to zwyczajne oszczerstwo, mające na celu odwrócenie uwagi ludności rosyjskiej od nieudolnej gospodarki sowieckiej i chęć zwalenia winy na kogoś trzeciego. Tymczasem, według statystyki, okazuje się, że w Sowietach jest 2 i pół miljona bezrobotnych, wśród których wre ferment i niezadowolenie. Bezrobocie i wzrastająca nędza z dnia na dzień są **istotną przyczyną podpalań kopalń i niszczenia fabryk i wzrastającej nienawiści ludności do obecnych władców Rosji**

SOWIECKA PROWOKACJA.

Berlin, 10-3. (PAT.) Cała prasa niemiecka podaje obszerne depesze z Moskwy o wykryciu rzekomego spisku antybolszewickiego w zagłębiu Donieckiem. „Berliner Tageblatt" oświadcza, że posiada w tej sprawie bliższe szczegóły, z ogłoszeniem których jednak musi się wstrzymać. „Täglische Rundschau" zaznacza, że cała historja brzmi dość fantastycznie i stawia pytanie, czy nie **grała w niej roli pewna prowokacja. Jaka to już miała miejsce przy organizowaniu związku monarchistycznego przy pomocy agentów bolszewickich.**

Wojewoda Bniński

PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa, 10.3 (Tel. wł.) W Poznaniu rozeszła się pogłoska, że wojewoda Bniński podał się do dymisji. Mówiono również o mającej nastąpić dymisji wojewody pomorskiego p. Młodzianowskiego.

Dymisja wojewody Bnińskiego, która jest faktem, wynikła z porażki „Unji ziem zachodnich", Nr. 30 i nie uzyskała ani jednego mandatu. Stanowisko wojewody Młodzianowskiego zachwiane zostało również z tego samego powodu.

Pierwsze prace nowego Sejmu.

MINISTERSTWA PRZEDKŁADAJĄ PROJEKTY NOWYCH USTAW.

Warszawa, 10.3 (Tel. wł.) Pod obrady nowego Sejmu wejdzie szereg **projektów nowych ustaw**, opracowanych przez poszczególne ministerstwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych **zgłosi projekty 3 ustaw**, dotyczących reformy administracji państwowej, Ministerstwo skarbu przedłoży projekt ustawy karno-skarbowej, a Ministerstwo oświaty zgłosi projekt ustawy o **utworzeniu departamentu szkolnictwa mniejszości narodowych.**

Ponadto Ministerstwo rolnictwa zgłasza **projekt ustawy o izbach rolniczych.**

Postanowienia wielkiej wagi

W SPRAWIE UTRWALENIA POKOJU EUROPEJSKIEGO.

Paryż, 10.3 (Tel. wł.) Z Genewy nadchodzą wiadomości o rozmowach pomiędzy Briandem, Chamberlainem a Stresemannem, na których **miały zapaść postanowienia wielkiej wagi.** Mianowicie ministrowie omawiali **zasadnicze posunięcia w sprawie ugruntowania pokoju europejskiego na tle układów lokarneńskich.**

Realizacja tych planów zależeć będzie **od wyniku wyborów parlamentarnych w Niemczech i Francji.** Bardziej konkretne rozmowy odbyć się mają na czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów, zaś we wrześniu **będą już ewentualnie wysunięte konkretne wnioski.**

DYKTATOR LITEWSKI

PROJEKTUJE ZNIESIENIE USTROJU PARLAMENTARNEGO NA LITWIE.

Berlin, 10.3 (PAT) Agencja „Tel. Union" donosi z Kowna, za półoficjalnym dziennikiem „Ljetuwos Aides", **że Waldemaras zamierza znieść na Litwie ustrój parlamentarny, rozszerzając prawa Izby handlowej i rolniczej oraz tworząc nową Izbę pracy.** Utworzona ma być również izba wyższa w rodzaju senatu z członkami, mianowanymi przez rząd, która wspólnie ze wspomnianemi wyższej izbami ma sprawować funkcje ustawodawcze.

POSEŁ DUŃSKI OPUSZCZA POLSKĘ.

Warszawa, 10.3 (Tel. wł.) Dziś przyjęty został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na audjencji pożegnalnej poseł duński Arnstedt, który po 6-cioletniej pracy na placówce warszawskiej został przeniesiony na stanowisko posła duńskiego do Egiptu. W środę nastąpi oficjalne wręczenie listów odwołujących przez p. Arnstedta p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 10.3 (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się prawdopodobnie w dniu 14 b. m. Na posiedzeniu załatwionym ma być projekt wydawania rozporządzeń przez Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

ARESZTOWANIE KONTROLERA DO WALKI Z LICHWĄ.

Warszawa, 10.3 (AW) W lokalu nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami przyaresztowany został w dniu dzisiejszym kontroler Ministerstwa komunikacji T. Dutkiewicz pod zarzutem współwiny w nadużyciach popełnionych na szkodę skarbu państwa przez Tow. „Orbis". Nadużycia sięgają sumy jednego miljona złotych i datują się jeszcze z roku 1925. W związku z tem oczekiwane są dalsze aresztowania w Krakowie i Lwowie.

ŚNIEGI W OKOLICACH PARYŻA.

Paryż, 10.3 (PAT) Od 2-ej godziny rano w okolicy Paryża pada gęsty śnieg. Temperatura spadła do 0.

Rokowania polsko-gdańskie

SĄ NA DOBREJ DRODZE.

Warszawa, 10.3 (Tel. wł.) Prowadzone przez min. Targowskiego rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych **doprowadziły do silnego odprężenia wzajemnych stosunków.**

Gdańszczanie wysuwają jednak żądanie dopuszczenia przedstawiciela wolnego miasta do polsko-niemieckich rokowań handlowych.

DYMISJA ŁUNACZARSKIEGO.

Ryga, 10.3 (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że sowiecki komisarz oświaty zwolniony będzie ze swego stanowiska, a miejsce jego zajmie znany pisarz rosyjski Maksym Gorki. Łunaczarski otrzyma stanowisko w dyplomacji.

STRAJK W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALOWYM.

Berlin, 10.3 (PAT) Według informacyj prasy zarząd miejscowego związku metalowców uchwalił, niezależnie od wyniku rokowań i niezależnie od decyzji sędziego rozjemczego w sprawie nadania orzeczeniu rozjemczemu mocy obowiązującej, rozszerzyć w dniu dzisiejszym strajk w przemyśle metalowym Berlina przez wycofanie pracujących jeszcze w pewnych koncernach metalowych mechaników.

Kto wygrał

NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 10.3 (Tel. wł.) W dzisiejszym dniu ciągnienia państwowej loterji klasowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. — nr. 3091.
15.000 zł. — nr. 46570.
3.000 zł. — nr. 62632, 81242, 119918
2.000 zł. — nr. 17215, 33188, 50948, 81425, 84034, 100112.
1.000 zł. — nr. 3652, 4184, 24121, 26943, 33241, 33376, 34663, 37470, 44085, 44760, 63475, 76309, 95494, 102529, 105043, 109514.

PRZEGLĄD PRASY

Katolickie służące głosowały NA ŻYDÓW.

W „Naprzodzie" ukazał się list otwarty p. Wilhelmowej Feldmanowej do pos. dra Thona. P. Feldmanowa twierdzi, że „Dziennik Krakowski" wydawany przed wojną światową przez ś. p. W. Feldmana nie był wcale dziennikiem żydowskim. W zakończeniu p. Feldmanowa pisze:

Aby dowieść, że nie żywię urazy ni żalu za Passki występ w „N. Dzienniku" pozwolę sobie nawet podsunąć Panu tytuł do arcyciekawej rozprawy: „Jak katolickie służące głosowały na krakowskiego rabina, dra Ozjasza Thona?". Na żądanie gotowa jestem podać imiona, nazwiska i adresy tych wyborczyń, by Pan mógł pracę swą oprzeć na „dokumentach historycznych".

Oczywiście chodzi o te służące, które uległy naciskowi żydowskich pracodawców.

Trzy możliwości.

Na czele zagadnień polityczno-parlamentarnych w Polsce wysuwa się pytanie, na jakiej większości parlamentarnej oprze się Rząd. Rozprawiając na ten temat, „ABC" ustala, że Rządowi potrzebna będzie większość w następujących sprawach:

1) do uchwalenia prowizorjum budżetowego, które musi być złożone na pierwszem posiedzeniu po wyborach (zwykła większość polityczno-budżetowa);
2) do przeprowadzenia zmian w Konstytucji (większość trzy piąte głosów, t. j. 266 posłów), ponieważ ta sprawa, niechybnie się wysunie i rząd będzie musiał zająć względem niej stanowisko;
3) do przeprowadzenia ustaw gospodarczo - finansowych, a w szczególności zmiany systemu podatkowego, jak to się zapowiada (zwykła większość programowa).
4) do wszelkich innych aktów ustawodawczych z różnych dziedzin (zwykła większość — możliwa od wypadku do wypadku).

Rozglądając się w możliwościach co do pierwszych trzech punktów, wymagających wyraźnej większości parlamentarnej, „ABC" tak dalej kombinuje:

Ad 1) Lista nr 1 (128 posłów), lista nr 21 (5), lista nr 30 (2), razem 135 gołsów pewnych, do których można dodać: stronnictwo chłopskie (25) i drobne grupki chłopskie (5), co czyni — 165, ewent. z „Wyzwolenia" (36) — 201. Brakuje do większości 22 głosów. Rozstrzygnie więc tu stanowisko mniejszości narodowych.
Ad 2) Sytuacja zupełnie niewyjaśniona.
Ad 3) **Jeżeli Rząd będzie trwał na linji umiarkowanej polityki gospodarczej, to** może się zarysować taki układ: 1) żywioły umiarkowane z listy nr 1 (koło 60), lista nr 30 (2), prawica narodowa (37, ew. jeśliby nawet miała się przyłączyć, chadecy i piastowcy (34), N. P. R. prawica (9), grupa Korfantego (5) — razem około 145 głosów, co jest za mało nawet ze znaczną częścią mniejszości narodowych. **Jeżeli zaś Rząd wejdzie na drogę radykalnej polityki gospodarczej**, to może się zarysować układ taki: 1) żywioły radykalne z listy nr 1 (około 50), lista nr 21 (5), stronnictwo chłopskie (25), „Wyzwolenie" (36), P. P. S. (63), drobne chłopskie (5) — razem około 194, co może wystarczyć przy przeważającem poparciu mniejszości narodowych.

O odrodzenie nacjonalizmu.

Lwowskie „Słowo Polskie", nawiązując do artykułu R. Dmowskiego (podaliśmy ten artykuł w num. z dnia 4 bm.) p. t. „Jaki będzie skutek wyborów", w którym Dmowski nie wątpi, że po wyborach powstanie „jedno wielkie stronnictwo narodowe", którego członkowie „mogą się różnić w poglądach na mnóstwo spraw drugorzędnych", ale złączą się, aby „w danej dobie poprowadzić i obronić w państwie szereg spraw, które poczytują za najważniejsze i najpilniejsze", — stawia postulat odrodzenia nacjonalizmu polskiego, by stał się

kierunkiem autonomicznym, wolnym od wpływów innej, obcej, nie nacjonalistycznej myśli politycznej, gospodarczej i kulturalnej; musi się stać kierunkiem syntetycznym, samodzielnie rozwiązującym każde otwarte zagadnienie we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Odrodzony nacjonalizm występując z państwowem pojęciem narodu tzn., nie wyodrębniając go w osobną, zamkniętą w sobie klasę obywateli w ramach państwa, musi przedewszystkiem:

1. Wysunąć jasny, narodowy program ustroju państwowego, odcinający się wyraźnie i stanowczo od wczorajszego ustroju demokratyczno - parlamentarnego, nie mającego nic wspólnego z nacjonalizmem, program, którego ideą przewodnią byłoby sprawowanie władzy najwyższej, należącej w państwie do narodu, przez grupę rządzącą, wytworzoną na drodze naturalnego doboru, opierającą się moralnie i fizycznie na organizacji wszystkich narodowo czynnych obywateli i wykonywują swą władzę przez ludzi kompetentnych i przy pomocy społecznych korporacyj;

2. Stworzyć własny, narodowy program gospodarczy, oparty o podstawową zasadę oddawania narodowi i państwu jak największej usługi przez działalność gospodarczą każdej jednostki; program, odcinający się wyraźnie od afiljacji z liberalizmem gospodarczym, zapewniającym możność bogacenia się każdej jednostki w nieograniczony, swobodny sposób kosztem narodu i państwa.

3. Sformułować w związku z powyższem własny twórczy program socjalny, zdolny przeciwstawić się pozytywnie programowi socjalistycznemu i komunistycznemu, zdolny, podobnie jak tamte organizować wyobraźnię mas i pozyskać je dla nacjonalizmu. Program ten oparty o zasadę wynagradzania pracy odpowiednio do wielkości wytwarzanego przez nią dobra, o moralną ideę zakazu bogacenia się kosztem drugich, narodu i państwa (wysunięty zreszią przez Dmowskiego, ale odrzucony przez Radę Naczelną ZLN. w zimie 1926 r.) — stanie się tą wielką siłą ożywczą, która dopiero pozwoli nacjonalizmowi pójść realnie na moralny podbój mas, radykalizujących się coraz bardziej dzięki infekcji komunizmu.

To są — najogólniej — zasadnicze zadania i zagadnienia, które odrodzony nacjonalizm polski musi rozwiązać, jeśli ma przezwyciężyć nurtujący go kryzys. Zadań tych nie spełni się przez samą zmianę formy organizacyjnej. Byłoby to „przykładaniem kataplazmów" w chwili, w której chodzi o wykonanie zasadniczego zabiegu „chirurgji", niezbędnej dla odrodzenia państwowej myśli narodowej.

Przemówienie min. Niezabytowskiego

O ROZWOJU ROLNICTWA W CIĄGU OSTATNICH KILKU LAT.

Warszawa, 10. 3(PAT) W dniu dzisiejszym o godzinie 8 wieczorem p. minister Niezabytowski wygłosił przez radjo przemówienie o rozwoju rolnictwa w 1927 r. Pan minister stwierdził następnie, że prowadzone dawniej politykę krzywdzącą rolnictwo. Objawiło się to w tej formie, że dopuszczono do dysproporcji między cenami produktów przemysłowych i rolniczych. Pozatem zanik kredytu długo i krótko terminowego dla rolnictwa, zaniedbanie ochrony produkcji rolnej doprowadziło do stanu groźnego w zimie 1925 roku. W konsekwencji zubożenie ludności rolniczej spowodowało mniejszą konsumpcję produktów przemysłowych i co za tem idzie zwiększenie się bezrobocia. Ten stan rzeczy zastał Rząd pomajowy, który zrozumiał, że rozkwit polskiego życia gospodarczego oparty być musi na rozkwicie polskiego rolnictwa. Program Rządu pomajowego miał na celu podniesienie dobrobytu na wsi. Zrównano ceny produktów rolniczych i przemysłowych i osiągnięto stabilizację tych cen w ciągu całego roku 1926. Rozbudowano kredyt krótkoterminowy, który w 1925 roku wynosił 97 milj. zł., w 1926 r. — 144 milj. zł., a w 1927 roku 164 milj. zł. Kredyt pozwolił na pozbycie się przez rolnictwo długów, zaciągniętych na lichwiarskich procentach, temu samemu celowi służyła rozbudowa kredytu długoterminowego, który do roku 1925 prawie, że nie istniał. Bank rolny przyznał rolnictwu poza 110 milj. zł. krótkoterminowego kredytu około 80 milj. długoterminowego kredytu. Uruchomiono też kredyty na szereg celów specjalnych dla rolnictwa, jak hodowlę i t. p. W dziedzinie ustawodawczej wydano cały szereg rozporządzeń o zwalczaniu chorób zaraźliwych oraz zunifikowano różne przepisy, istniejące we wszystkich dzielnicach Polski. Prócz tego przygotowano szereg projektów dla popierania meljoracji rolnej. Dla zorganizowania rolnictwa Ministerstwo przygotowało projekt o izbach rolniczych.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister Niezabytowski podkreślił, że dobrobyt kraju wzrósł dzięki rozwojowi rolnictwa znacznie, potwierdzając tem samem, że dobrobyt gospodarczy kraju musi być oparty na dobrobycie rolników. O ile chodzi o rezultaty w zakresie rozwoju produkcji rolniczej, to przedstawiają się one następująco: Powierzchnia obsiewów wzrosła w roku 1927 w stosunku do r. 1925 o 250.000 hektarów, czyli o 3,5 proc., co stanowi wartość około 100 milj. zł. Tak samo korzystnie przedstawiają się wyniki w innych dziedzinach produkcji rolnej, jak gospodarstwie mlecznem, wzmożeniu się eksportu nabiału i produktów zwierzęcych, który w roku 1927 wynosił 500 milj. zł. i zajmuje pierwsze miejsce wśród polskich pozycyj wywozowych. W dziedzinie akcji meljoracyjnej rezultaty są niemniej widoczne. Dalszy jej rozwój zależny jest od pomocy finansowej, której państwo udzielić będzie mogło na powyższe cele. Szczególnie cenne rezultaty osiągnięto w zakresie weterynaryjnej. W roku 1927 udało się opanować zarazę płucną bydła rogatego. Rekordowa szybkość tej choroby wzbudziła podziw zagranicy. Następnie p. minister przedstawił stan naszej gospodarki leśnej, dla której Ministerstwo rolnictwa opracowało szereg ustaw, chroniących lasy polskie od dewastacji. Już w roku 1927 lasy dały około 107 milj. zł., podczas gdy w roku 1925 tylko 36 milj. zł. czystego dochodu. P. minister zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że w żadnej dziedzinie życia gospodarczego nie można osiągnąć rezultatów równie szybkich, jak w dziedzinie poprawy rolnictwa, której rozwój powoduje rozwój innych gałęzi gospodarczych.

Kłopoty Rady Ligi Narodów

W SPRAWIE ZAJŚĆ W ST. GOTTARDT.

Genewa, 10-3. (AW.) Rada Ligi obradowała dziś na tajnem posiedzeniu nad sprawozdaniem prowizorycznem holenderskiego ministra spraw zagranicznych o kwestji inwestygacji. Jak słychać, sprawozdanie to stwierdza, iż komisja nie mogła zbadać sprawy wyczerpująco, gdyż dokumenty przedłożone przez Węgry są niewystarczające i wykazują **wielkie luki.** Pozatem członkowie Rady także skądinąd zbytnio są obarczeni pracą. Wobec tego polecił komitet, by aż do następnej sesji, która odbędzie się w czerwcu rb. sprawa została dokładnie zbadaną. Rada upoważni prawdopodobnie także komitet do wydelegowania rzeczoznawców do St. Gotthardt.

Zabronić dowozu broni do Chin!

OTO JEDYNY SPOSÓB NA LIKWIDACJĘ WOJNY DOMOWEJ.

Pekin, 10-3. (PAT.) Wobec przedłużania się w Chinach wojny domowej, która **objęła obecnie prawie cały kraj**, korpus dyplomatyczny postanowił wysłać depeszę kablową do odpowiednich rządów, w celu uczynienia bardziej skutecznym układu z r. 1919 **w sprawie wywozu broni.** Dyplomaci zwracają uwagę swych rządów na znaczenie tego układu, podkreślając **konieczność zabronienia wywozu broni i amunicji do Chin** z terytorjum odpowiednich państw, czy też tranzytem przez te terytorja. Telegram nalega na to, ażeby mocarstwa, które nie podjęły jeszcze zarządzeń w tym względzie, uczyniły to możliwie jaknajszybciej.

Przepowiednia pogody NA NIEDZIELĘ.

Warszawa, 10.3 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym stan temperatury na obszarze Polski był następujący: Warszawa — 9, Lwów — 8, Pińsk — 13, Kraków — 6, Gdynia — 5, Zakopane — 8. PIM przepowiada na niedzielę zmienne wiatry, ze wschodu i półn. wschodu, umiarkowane mrozy, a na południu ewent. opady śnieżne.

SOWIECKIE ROZPORZĄDZENIE O OBYWATELSTWIE.

Moskwa, 10-3. (PAT.) Tass. Rząd związku sowietów zamieścił **w rozporządzeniu** o obywatelstwie specjalną klauzulę, na zasadzie której dzieci **obywateli** sowieckich, adoptowane przez obywateli krajów cudzoziemskich, **zachowują swoje obywatelstwo sowieckie do czasu dojścia do pełnoletności, poczem mogą zrzec się tego obywatelstwa drogą uproszczonej procedury.**

Rząd związku sowietów zaproponował rządom republik sowieckich uzupełnienie kodeksu praw o małżeństwie, rodzinie i opiece, postanowieniami, przewidującemi możliwość adoptowania dzieci obywateli sowieckich przez obywateli cudzoziemców, zamieszkałych na terytorjum związku sowieckiego, pod jednym warunkiem, że ci obywatele cudzoziemcy uzyskają w każdym poszczególnym wypadku specjalne pozwolenie ze strony lokalnego komitetu wykonawczego.

WIELKI TAJNY SKŁAD KARABINÓW.

Berlin, 10.3 (PAT) „Berliner Tageblatt" donosi z Hamburga, że policja tamtejsza wykryła w jednym ze starych magazynów portowych wielki tajny skład karabinów maszynowych. Pochodzenia broni dotąd nie zdołano ustalić.

SZALONY DZIEŃ NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Nowy Jork, 10.3 (AW) Na giełdzie nowojorskiej przyszło wczoraj do tak burzliwej haussy jakiej nie pamiętają najstarsi giełdziarze. W jednym dniu bowiem kupiono i sprzedano 3.600.000 sztuk akcyj. Jest to rekordowa ilość, która w historji giełdy tylko raz została przewyższoną.

Kierownictwo spoczywało w ręku konsorcjum firmy General Motors.

Wiadomości ze stolicy.

ECHA STRZAŁÓW W SALI SĄDOWEJ. Sąd apelacyjny postanowił jednogłośnie przedstawić do łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej adwokata Hofmokla-Ostrowskiego, skazanego na 7 dni aresztu za strzelanie na sali sądowej. Sąd apelacyjny podnosi w motywach, że adwokat Hofmokl-Ostrowski działał w obronie swego honoru.

SPRAWA KESY CHORYCH. Dr. Dyonizy Hellin w tygodniku p. t. „Lekarz Kasy chorych", zamieścił zdanie, że Kasa chorych jest żerowiskiem partyjników i ostoją dla agitatotorów partyjnych i wywrotowych. Wytoczono mu sprawę karną o zniesławienie. Proces był rozpatrzony przez warszawski Sąd okręgowy, gdzie powołani świadkowie potwierdzili jaskrawymi przykładami słuszność postawionych zarzutów. Wobec tego sąd uniewinnił dr. Hellina.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pożar na Sroduli.

Wczoraj o godzinie 9.40 wiecz. miejska straż zawodowa w Sosnowcu została zawiadomiona o pożarze na Środuli. Ogień powstał w warsztacie stolarskim Andrzeja Kuchny (Matejki 5) od rury silnie nagrzanego pieca. Ogień w jednej chwili ogarnął cały warsztat, zagrażając sąsiednim budynkom. Niebezpieczeństwo powiększał silny wiatr. Do przybycia straży akcję ratunkową prowadzili mieszkańcy sąsiednich ulic. Przybyła na miejsce straż zawodowa z beczkowozem w ciągu pół godziny ogień zlokalizowała. W dogaszaniu ognia brały udział również straże renardowska i huty Milowice. Po upływie godziny ogień został ugaszony zupełnie. Straty powstałe wskutek pożaru narazie nieustalone.

SYTUACJA KREDYTOWA.

Ciasnota gotówkowa na rynku przybiera coraz większe formy. Dotkliwy brak gotówki, który do niedawna dał się odczuć przeważnie na terenie b. Kongresówki i Małopolski, przeniósł się w ostatnim okresie również na Górny Śląsk i Poznańskie. Przyczyny wielkiej tej ciasnoty zdają się być następujące: 1) martwy sezon w niektórych gałęziach przemysłu, wskutek czego towary pozostają na składzie w fabrykach u hurtowników, powodując uwięzienie kapitałów obrotowych: 2) wzrastające zapotrzebowanie gotówki, potrzebnej dla utrzymania ruchu w fabrykach: 3) znaczna podaż weksli długoterminowych, zwłaszcza w branży włókienniczej i skórzanej; 4) ostrożne przyjmowanie materjału wekslowego przez Bank Polski, oraz banki akcyjne ze względu na wielka ilość protestów; 5) wzmożony popyt na gotówkę ze strony rolnictwa, wskutek zbliżającego się okresu siewów, wiosennych.

Wypłacalność bardzo się pogorszyła. Największą ilość protestów wykazuje handel kolonjalny, następnie zaś włókienniczy i papierniczy (materjały piśmienne). W samej tylko Łodzi zaprotestowano w grudniu 1927 roku 17.836 weksli na sumę 2.782.283 zł., podczas gdy w grudniu r. 1926 tylko 8.200 weksli na sumę 1.452.807 zł. Cyfra więc protestów wzrosła bardzo znacznie.

Zapoczątkowana w styczniu b. r. akcja Banku Polskiego w postaci przyznania przedsiębiorstwom kredytu lombardowego dla weksli z terminem ponad 3 miesiące, ulżyła do pewnego stopnia cieżkiemu położeniu rynku. Bank Polski stosował w pierwszej dekadzie lutego liberalniejszą politykę kredytową, zwiększywszy portfel wekslowy o 8.309.330 zł.; w drugiej dekadzie lutego portfel wekslowy Banku zmniejszył się o 3.6 milj. jednakże w ostatniej dekadzie wzróśł znowu o 3,8 milj. do kwoty 469.215.580 zł Zaznaczyć należy, że bardzo znaczna ilość kredytów w Banku Polskim nie jest wykorzystana, wskutek dobrego materjału wekslowego, a w szczególności solidnych weksli handlowych. Popyt na gotówkę w bankach akcyjnych stale wzrasta. Prywatne instytucje pieniężne starają się przyznawać kredyty w możliwie szerokim zakresie, jednakże nie wszystkie mogą w odpowiedniej mierze zadośćuczynić żądaniom klijenteli. Najłatwiej udzielają kredytu banki, oparte na kapitałach zagranicznych, lub też posiadające wysokie redyskonto w Banku Polskim, przyjmuja jednak przeważnie tylko materjał dobry.

W związku z ciasnotą na rynku, prywatna stopa dyskontowa utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. Weksle pierwszorzędne dyskontuje się na 1 i pół proc., a nawet 4 proc. w stosunku miesięcznym.

Działalność kredytowa banków rządowych a w szczególności Banku Gospodarstwa Krajowego stale się rozszerza. Na ostatnich posiedzeniach ustaliła dyrekcja tegoż Banku kontyngent kredytowy dla rzemiosła i drobnego przemysłu na kwotę 13.500.000 zł. Kredyt ten udzielany jest na okres 10 kwartałów i spłacany ma być kwartalnie. Oprocentowanie wynosi dla województw Pomorskiego i Śląskiego 6 proc, dla wszystkich innych województw 9 proc. rocznie. Prócz tego postanowiła Rada Banku udzielić 24 pożyczek budowlanych na złotych 4.499.700 złotych. Ruch oszczędnościowy w Polsce stale wzrasta. Stan wkładek oszczędnościowych w 59 kasach oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie a działających na terenie województw Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, wynosił na dzień 31 grudnia 1927 r.. 108.481.963 złotych, wobec złotych 103.962.168 w listopadzie ub. r., przyrost więc w ciągu miesiąca wynosił przeszło 4 i pół miljona zł. W porównaniu z dniem 1 stycznia 1927 r., wzrosły wkłady oszczędności w wyżej wymienionych kasach w ciągu roku 1927 o kwotę 53.948.898, czyli prawie o 100 proc. W P. K. O. suma oszczędności wzrosła w ciągu stycznia b. r. o 3.377.267 zł. i dosięgła imponującej cyfry 62.751.733 złotych i 727.000 złotych w złocie. . W dniu 31 stycznie b. r. czynnych było 157.681 kont zwykłych wkładów premjowanych na sumę 62.116.000 złotych. 19.620 kont premjowanych na sumę 6339733 złotych i 215 kont złotowych na sumę 727.000 złotych w złocie. A.Z. W.

Ludność Rosji.

782 TYS. POLAKÓW.

„Izwiestja" z dnia 4 marca ogłosiły wyniki powszechnego spisu ludności na terenach Rosji sowieckiej, przeprowadzonego w grudniu 1926 roku. Według danych spisu, ludność Rosji sowieckiej wynosiła **146.989 tysięcy, czyli okrągło 147 miljonów zamieszkałych.**

Pod względem narodowościowym, Rosjanie stanowią w tysiącach 77 miljonów 760 tysięcy (52.9 proc.), Ukraińcy 31 milj. 194 tys. (21.2 proc.), Białorusini 4 milj. 738 tys. (3.2 proc.), Kozacy 3 milj. 959 tys. (2.7 proc.), Uzbekowie 3 milj. 904 tys. (2.6 proc.), Tatarzy 3 milj. 15 tys. (2.0 proc.), żydzi 2 milj. 600 tys. (1.8 proc.), Gruzini 1 milj. 821 tys. (1.2 proc.), Turcy 1 milj. 706 tys. (1.2 proc.), Ormianie 1 milj. 238 tys. (1.1 proc.), Mordwa 1 milj. 238 tys. (0.8 proc.), **Polacy 782 tysiące (0.5 proc).** Ogółem Rosję sowiecką zaludnia 30 narodowości.

We właściwej Rosji żyje Polaków — 197 tysięcy, czyli (0.2 proc.), na Ukrainie — 476 tysięcy i na Białorusi — 97 tysięcy.

Z pośród 782 tysięcy Polaków, tylko 402 tysiące, t. j. 53.6 proc. podało język polski jako język domowy. Reszta mówi przeważnie po rosyjsku lub ukraińsku.

Obchód Świąt Bożego Narodzenia w Paranie

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA PRZY 60 STOPN. UPALE. — PINJOREK ZAMIAST POLSKIEJ JODEŁKI. — KOŚCIOŁEK NA TLE GÓR I DZIEWICZYCH LASÓW. — SZTUCZNE OGNIE. — OBFITOŚĆ EGZOTYCZNYCH RYB. — ZABAWY I TAŃCE.

(Od własnej korespondentki „Kurjera Zachodniego").

Col. Apucarana, w styczniu.

Święta Bożego Narodzenia w Brazylji spędziłam po raz pierwszy w Kurytybie, a obecnie zaś na kolonji Candido de Abren.

W pierwszym roku pobytu za morzem ze świeżo wywiezionemi z Polski wspomnieniami i tradycjami, nie przyzwyczajona do tutejszych warunków, **nie bardzo prędko mogłam pogodzić się z nowem życiem.** Dziwnym też wydawał mi się **obchód Bożego Narodzenia przy 60 st. upale** wśród strojnych palm, drobnolistnych granatów, kwitnacych oleandrów i przepysznych pachnących magnolji. W kościołach girlandy świeżych kwiatów i paprociowych gałęzi nasycały powietrze silnym aromatem i **przedstawiały jaskrawy kontrast identycznemu obchodowi w tym samym czasie w Polsce na tle śnieżystomroźnej zimy i drzewek jodłowych.** Na ulicach Kurytyby **tysiączne tłumy w lekkich powiewnych strojach świątecznych przedstawiały** również obrazek **odmienny** w stosunku do państw środkowej i północnej Europy, gdzie **każdy rad, skoro może otulić się ciepłem paltem, które go może zabezpieczyć od przejmującego nawskroś mroźnego wiatru.** W stolicy Parany parasolki chińskie czy tam japońskie, misternie plecione lekkie kapelusze i bibułkowe wachlarze do ochładzania się przed piekącemi promieniami podzwrotnikowego słońca, a w Warszawie **kołnierze futrzane, ciepłe czapki i wełniane rękawiczki, chroniące ludzi od przeziębienia się na kilkustopniowym mrozie.**

W każdym domu polskim w Kurytybie, zamiast strojnej miłej jodełki polskiej, **kolczasty niedostępny pinjorek,** obwieszony słodyczami, różnemi błyskotkami i zabawkami. Drzewko to z powodu odmiennego niż jodełka wyglądu i rzadkiego ugałęzienia **nie może zadowolić oka estety,** upatrującego piękna we wszystkich tradycjach narodowo-religijnych polskich, ale dzieci naogół niewybredne w wyborze rozrywek, to też nie mniej cieszą się w Brazylji przybranym w świeczki kłującym pinjorkiem, niż ich rówieśnicy w Polsce śliczną aromatyczną jodełką. Na kolonji Candido de Abren przypadło mi w udziale przystrajanie pinjorka na wigilijny wieczór w domu p-wa Skowron. Czynności tej nie zapomnę prędko, pokłułam bowiem ręce tak boleśnie, że nie **miałabym już chęci podjęcia się tego po raz drugi.**

Prawie w każdym domu polskim lub brazylijskim na kolonji widać było w wigilję jarzące światła świeczek na przystrojonych pinjorkach i wszędzie **rozbrzmiewały znane motywy katolickich kolęd religijnych.** Opłatków nie było, gdyż księża misjonarze, przebywający na bliższych do Ponta Grossy kolonjach niechętnie odwiedzają Candido de Abren, ze względu na jej rozgłos w dalekich okolicach **o panującej tu malarji i żółtej febrze i o wielkiej śmiertelności z powodu tej strasznej epidemji.** Pomimo tego za czasów mego trzymiesięcznego pobytu na tej kolonji został wybudowany mały kościołek, który na tle gór i dziewiczych lasów, przypomina czasy przedhistoryczne, kiedy to w prastarych borach pogańskiej Litwy lub Mazowsza nad Wisłą burzono kamienne posągi groźnych bożków, a na ich miejsca wznoszono świątynie chrześcjańskie o wysokich, strzelających ku obłokom wieżycach.

Brazyljanie dla dodania okazałości każdemu obchodowi **kochają się w sztucznych ogniach i strzelaniu, to też cały wigilijny wieczór do późnej nocy obfitował w wystrzały rewolwerowe,** a na ciemnem sklepieniu niebieskiem coraz widać było zygzakowate lśniące węże sztucznych ogni, rozrywające się hałaśliwie w powietrzu.

Przy wigilijnej wieczerzy składano sobie życzenia przy kieliszkach. napełnionych winem lub wódką, zamiast opłatka. Ryb nie brakowało, gdyż nałowiono ich tegoż dnia w rzece Ubazinjo tak wielką ilość, że **starczyło dla całej kolonji.** Były to olbrzymie papatery, w rodzaju leszczy, najpopolitszy gatunek w rzekach Parany, dalej kaskudy, o dziwacznych głowach, podobne raczej do potworów morskich: były też bagry i mandi, gatunki bezłuskich ryb. lecz z kolczastemi dużemi pletwami. Te ostatnie nadzwyczaj smaczne i mają bardzo mało drobnych ości, i przez to wygodne do jedzenia.

Brazyljanie lubią zabawy i obchody różnego rodzaju, bądź religijne, bądź narodowo - patrjotyczne. lubią też pijatykę i tańce, i dlatego chętnie korzystają z każdej sposobności. która im może nastręczyć tę przyjemność. **Wesele nowożeńców, chrzest dziecka lub pogrzeb zawsze się kończą tańcami.** Czy to na zabawę, czy na modlitwę Brazyljanin - kaboklo wchodzi uzbrojony, z bronią nie rozstaje się nigdy, to też rzadko która zabawa kończy się bez przelewu krwi. Nabożność tubylców bardziej jest powierzchowną, bez prawdziwego zrozumienia etycznej idei religji, **pachnie trochę pogaństwem** z mnóstwem przesądów, związanych z wierzeniami religijnemi. Z obchodu wigilijnego w Candido de Abren poza zadowoleniem religijnem, odniosłam też i korzyści entomologiczne. Na jarzące światła licznych świec świątecznego pinjorka przylatywało takie mnóstwo różnych owadów, że się w ten wieczór obłowiłam. W czasie zwykłych wieczorów trochę nudno mi było siedzieć do późnej nocy, oczekując owadów, zwłaszcza, że po całodziennem dreptaniu po dziewiczych lasach powieki moje często kleiły się do snu, ale w wigilijny wieczór taki gwar i harmider rozlegał się po kolonji, że nikomu nie przychodziła do głowy myśl o udaniu się wcześnie na spoczynek. Żartowano ze mnie, że powinnam urządzić owadom święto, ale wypraktykowawszy, że owady i w święta nie oszczędzają ludzi i z całą bezczelnością dokuczają, nie wiele miałam skrupułów, że **spora liczba różnych szkodników dostała się do mojej kolekcji** w wigilję Bożego Narodzenia.

Michalina Isaakowa.

Z DAWNYCH CZASÓW.

Wybory w dawnej Polsce.

Przysłowie mówi o szlachcicu „do tańca i do różańca", jakim jednak był on „do obrad"? — Według ogólnego baśniowego mniemania, gdy się zebrało kilku szlachciców, to już musieli „bić, pić i całować". Cóż dopiero miałoby się dziać na hucznych zjazdach sejmikowych, przy obieraniu posłów i uchwalaniu dla nich „instrukcyj". Tymczasem, leżące przed piszącym te słowa, zżółkłe z 16 i 17 wieku akta sejmikowe są wzruszającym dowodem troski o dobro Ojczyzny i wzniosłości obrad tych, co Polskę wyratowali z „potopu", chronili od „ognia i miecza".

„My, Rada, Dygnitarze, Urzędnicy y Rycerstwo, ziechawszy na Seymik po instrukcyi od JKMości podaney daiemy zgodnie obranym IchMść Panom Posłom zgodnie ułożone artykuły takowe: naprzód Panowie Posłowie Panu naszemu, Królowi Jegomości powinszuią zdrowia i szczęśliwego panowania, a przy tem podziękuia, że ten Seim dla zabieżenia wszystkim niebezpieczeństwom zwołać raczył; a potem podziękuia Imć Panom Dygnitarzom y Senatorom, a to za godne, krwie ni substancyi nieżałujące, prace dla Matki naszey Rzeczypospolitey w czułości gorącey o dobro Oiczyzny, w tym tak triumfów i łask bożych pełnym czasie, czego i potomkom, naszey procedencyi życzym".

Prawdziwie wzruszający głos z za grobu przodków, którzy obroniwszy kraj od tatarów, turków, Moskwy i Szweda, troszczyli sie o los wnuków i prawnuków, o nasz los.

Sejmikujący z jakiegoś powiatu olkuskiego, czy płockiego interesowali się całokształtem spraw państwowych okazywali świadomość niebezpieczeństw grożących ogółowi.

„Posłowie nasi nie mają pozwalać, aby woyną zaczepna miała być, ale odporna y konieczna woyna, gdyby nieprzyiaciel następował..." „Aby IMść Panowie hetmani do żadnych woyen, które są bez pozwolenia Rzeczypospolitey nie aplikowali się"

Nie zapomniano i o kwestjach administracyjnych oraz ekonomicznych: „Lustracye starostw aby były odprawiane... Cła wodne w Brześciu, Włocławku aby były zniesione". „Umówiona ma być opłata proporcyonalna wszystkiemu woysku. ...Podatki izby na tym seymie uchwalone były... Starostowie sądowi podług kadencyi sądzili bez krzywdy ludzi Sprawiedliwości oczekuiących... Imć Panowie Duchowni także y Świecey, którzy w Rzptey wielkie intraty maią słuszna iest rzecz, aby swym kosztem kommisye z postronnemi państwy y Monarchami odprawowali". „Imć Pan Podskarbi aby podług dawnych zwyczaiów w Izbie poselskiey z podatków wszystkich na początku Seymu rachunek uczynił".

Ileż aktualnych wspomnień! Wartko toczyły się fale naszego życia polskiego społeczno-politycznego w czasach przed wtargnięciem samowoli i bezwoli saskich elektorów. Zdrowe były zawsze samorodne objawy życia Polski.

Na sejmikach nie zapomniano o przestępcach i o zasłużonych: „Glevt panu Samuelowi Łaszczowi (owemu, co delię sobie kazał podszyć wyrokami) dany, aby był unicestwiony". W tejże uchwale zalecano aby sejm nagrodził zasługi Firleja, Zbąskiego, Bolestraszyckich, Słotwińskich.

Dopiero w 18 wieku zaczynają sie głośne brewerye sejmikowe. Oto ks. Adam Czartoryski zwiózł do Bystrzycy 3000 swych wyborców. Na milę naokół słychać było wrzawę pijanego tłumu, który niezadowolony z kuchni swego pryncypała, obrabował sklepy. Obrusy przybite gwoździami ocalały; noże łyżki rozkradziono. Jeden szlachcic przypadkiem upuścił półmisek z pierogami do komina, goście porwali się z widelcami i pożerali ciasto z popiołem. Innemu, żartując wlano flaki do kaptura opończy; inni rzucili się do kaptura z łyżkami. Pryncypał, kandydat na posła, karmił swych zwolenników i dawał zadatki po parę dukatów. Takie nastąpiło niemieckie zdemoralizowanie za Sasów! W kościele w Ciechanowie, gdzie odbywać się miał Sejmik, „Imć Pan insygator koronny", podejrzany o branie pieniędzy od Rosjan „zostawał w niebezpieczeństwie zginienia od szlachty, lecz wydarł się i przed tłumem pędzącej z szablami gołemi szlachty ledwie uszedł.

Jak zredagować ogłoszenie

zanim oddamy je do druku?

OGŁOSZENIE PRASOWE. — LEPIEJ SIE WCALE NIE OGŁASZAĆ, NIŻLI SIE ŹLE OGŁASZAĆ. — JAKIE CZYNNIKI SKIEROWUJĄ NASZ WZROK KU OGŁOSZENIU?

I. Najpopularniejszym rodzajem reklamy jest ogłoszenie prasowe. W zależności od treści i charakteru ogłoszenia, oraz sposobów sprzedaży, w tym wypadku, jako „medja" nadają się: dzienniki, tygodniki, miesięczniki, czasopisma fachowe, specjalne itp. Pośród nich pierwsze miejsce zajmuje dziennik, przez wzgląd: na swój ilościowy nakład, licznych czytelników, niskie koszta ogłoszenia, oraz lokalny teren działania. Podczas gdy tygodniki lub miesięczniki rozchodzą się zazwyczaj po całym kraju, względnie w znacznym jego obszarze, to nakład dziennika rozpowszechnia się na terytorjum znacznie mniejszym, obejmującym często jedno tylko miasto, lub też wraz z nim najbliższą jego okolicę. Dla ogłaszającego się, w wielu wypadkach, ograniczony teren działania ma większe znaczenie, niż rozleglejszy obszar kraju. Dla przykładu weźmy handel detaliczny. Ogłaszający się detalista za pośrednictwem miejscowego dziennika stara się pozyskać najbliższą sobie klijentelę, której zdobycie wystarcza mu w zupełności do aktywnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Dlatego też omija wszelkie ogłoszenia w tygodnikach i miesięcznikach, słusznie uważając je za zbędne, które w stosunku do wyłożonych na nie kosztów nie przynoszą oczekiwanych i pożądanych rezultatów.

Każdy apel w tym wypadku musi być umiejętnie sprecyzowany, oraz skierowany bezpośrednio do tego środowiska konsumentów, na których ogłaszającemu się najwięcej zależy. W związku z tem należy sobie zdawać sprawę, że **każde ogłoszenie niewłaściwie ułożone i źle zredagowane nie tylko że nie przynosi oczekiwanych korzyści, ale pociąga za sobą koszta, a nawet i straty** (magazynowanie towaru, wobec perspektyw większej sprzedaży), które w rezultacie kupiec musi sobie odbić na towarze, podwyższając jego cenę, a temsamym zmniejszając zdolność nabywczą konsumentu. Stąd często się słyszy narzekanie wśród kupiectwa: „Poco mam się ogłaszać, kiedy klijentela wcale mi się nie powiększa, a ogłaszanie się jest tak kosztowne..."

Zupełnie słusznie. **Lepiej się wcale nie ogłaszać, niźli się źle ogłaszać.** Dlaczego? Dla tej prostej przyczyny że na złe ogłoszenie nikt nie zwróci uwagi, a jeśli nawet przeczyta, to forma jego i treść, często zbyt powierzchowna, nie zdoła pozostawić żadnego śladu w pamięci czytelnika. I rezultat tego jest taki, że na podobnej „manipulacji" zarabia tylko administracja miejscowego dziennika, a „nieszczęśliwy" kupiec pozostaje pełen żalu do zwyczajów ogłaszania się i do klijenteli, która go „nie chce" licznie odwiedzać. Winy w tym wypadku nie należy szukać poza sobą, a w sobie samym. Ogłoszenie bowiem, które jest źle przygotowane przez kupca i w tej formie podane do druku, nigdy nie przyniesie pożądanych korzyści.

A zatem — jak zredagować ogłoszenie, zanim oddamy je do druku?

Ażeby dobrze zrozumieć to zagadnienie **trzeba sobie wyobrazić, że jest się w roli czytającego ogłoszenie.** Czytelnik rzadko kiedy naogół w chwili czytania ogłoszenia ma zamiar nabyć ogłaszany towar. Kupuje najczęściej wówczas, gdy z powodu jego braku odczuwa potrzebę, lub gdy ogłoszenie bezpośrednio wywołało w nim pożądanie i chęć kupna.

Często jednak okres czasu, jaki istnieje między przeczytaniem ogłoszenia, a zakupieniem towaru, sprowadza się nie do kilku dni, lecz do szeregu tygodni, a nawet miesięcy. Czytelnik zatem powinien zapamiętać, choćby w ogólnym zarysie, nazwę produktu, czy sklepu w którym się takowy sprzedaje, oraz najważniejszą jego cechę, lub zaletę. Inaczej mówiąc, **kupujący z chwilą zamiaru nabycia danego towaru, winien przypomnieć sobie o nim ogłoszenie.**

Jednak aby przypomnieć sobie ogłoszenie, najpierw trzeba je zapamiętać; aby je zapamiętać, oczywiście trzeba je wprzód przeczytać; aby je przeczytać, należy się nim zainteresować, oraz zaciekawić; aby się nim zaciekawić, trzeba iżby nasz wzrok wyszukał je z pośród innych ogłoszeń. Jak widzimy powyższe elementy psychologiczne następują po sobie bezpośrednio i znajdują się w ścisłym związku logicznym od siebie zależnym.

Podobnie, jak przy omawianiu zasad psychiki kupna zaznajomiliśmy się z różnymi rodzajami potrzeb, oraz uczuciem chęci i pożądania kupna jako ostateczną fazą aktu nabywania (poprzednie artykuły o psychologji reklamy. Przyp. Red.), tak również i obecnie, przystępując do omawiania istoty ogłoszenia prasowego, powinniśmy się zaznajomić, choćby w ogólnych zarysach, **pod wpływem jakich okoliczności zwracamy większą i silniejszą uwagę na pewne ogłoszenia, pod wpływem jakich czynników nimi się interesujemy i zaciekawiamy, oraz dlaczego je zapamiętujemy.** Trudno się udawać w dociekania psychologiczne. Uwydatnijmy je zatem na przykładach praktycznych.

Wielki kamień omijamy zdaleka, gdyż zauważyliśmy go uprzednio, podczas gdy na małym kamyczku często potykamy się, ponieważ nie zwrócił naszej uwagi. **Z dwuch ogłoszeń jednakowo ułożonych, uwagę natychmiast zwracamy na ogłoszenie większych rozmiarów,** podczas gdy mniejsze może być przez nas nie spostrzeżone. Nawet gdyby te dwa ogłoszenia pod względem tekstu mierzyły się jednakowem „polem drukarskiem", lecz jedno z nich posiadało szerokie ramy, w pewnej odległości otaczające tekst, drugie zaś tylko było okolone oszczędną ramką — to pierwsze przyciągnie zawsze nasze oko, dzięki t. zw. „światłu", które skierowuje naszą uwagę.

Jeżeli pojedyńczy człowiek jest oryginalnie, a nawet jaskrawo ubrany, zauważymy go zdala pośród nawet kilkuset osób. **Podobnie i ogłoszenie natychmiastowo wyodrębniać się będzie pośród innych, gdy ilustrację zastosujemy wymowną, rysunek dany plastyczny i wyraźny (pożądany w ruchu), względnie dobór czcionek wyszukany.** Co do oryginalności sztuki zecerskiej należy być bardzo oględnym, pamiętając o zasadzie, że ogłoszenie w swem układzie winno być zawsze jasne i czytelne. Dlatego też właśnie w nowoczesnych ogłoszeniach różnorodność czcionek ograniczona jest do 3-ch, najwyżej 4-ch typów, aby tym sposobem ułatwić czytelność i w konsekwencji oszczędzić wysiłek wzrokowy. Przytem, wszelkie fantazje układu liter w kierunku ukośnym, lub pionowym są wyelimiinowane, jako męczące oko i zniewalające je do wolniejszego odcyfrowywania. Każda zatem oszczędność na tem polu jest bezwzględnie wskazana.

Charakterystyczną cechą i jednocześnie skierowywującą naszą uwagę ku ogłoszeniu jest jego kształt, czyli budowa zewnętrzna, uzależniona od pewnego stosunku szerokości do wysokości ram, okalających ogłoszenie. **Prawo trzech piątych, lub pięciu trzecich twierdzi, że oko nasze szukając odpoczynku, posiada raczej tendencję spoczęcia na formach o proporcjach spokojnych.** Zauważono, że wszystkie dzieła dawniejszej sztuki architektonicznej nacechowane są tą zasadą. Jako przykład tej reguły klasycznej służyć może monumentalna „Arc de Triomphe" w Paryżu. Dlatego też współczesna technika reklamy przestrzegając tej zasady, a pozostając w zgodzie z pewnemi upodobaniami wzroku, oraz prawami optycznemi, opartemi na doświadczeniach dziś każe konstruować okna wystawowe w proporcji trzech piątych, jak również afisze, ogłoszenia i t. p.

Przytaczając tylko niektóre z najważniejszych czynników, które wpływają na zatrzymanie naszego wzroku, czyli skierowanie naszej uwagi na ogłoszenie, z łatwością sprawdzimy, że, dzięki ich praktycznemu zastosowaniu, **kontakt między czytelnikiem, a ogłoszeniem zostanie nawiązany.**

To jest zasadniczy i podstawowy moment skierowany ku rozwiązaniu naszego zagadnienia. Dalszy jego ciąg polegał będzie na wywołaniu ciekawości, zainteresowania, ułatwieniu możliwie łatwego zapamiętania i wreszcie obudzeniu pożądania kupna, które winno uwieńczyć cel i założenie naszego ogłoszenia oddanego do druku.

Jakich zatem zgodnie z powyższem użyć czynników?

Wzorowe ogłoszenie winno zawierać trzy zasadnicze elementy: nagłówek, tekst, oraz ilustrację. Do bliższego zapoznania się z nimi przystąpimy w następnych artykułach.

Zygmunt Gostomski.

Paryż, w marcu

Marzec.

W świat olbrzymi, w świat szeroki
popłynęła wieść radosna,
że się ze snu ziemia budzi,
że przychodzi na świat wiosna!...

Poprzez chmury blask się wdziera
i całuje zziębłe dale,
drgnęła ziemia przebudzona
i przeciąga się ospałe...

i leniwie patrzy, słucha...:
jakaś pieśń dobiega zgóry,
coś w powietrzu się kołysze,
aniołowe grają chóry....

coś w powietrzu się kołysze,
coś się dzieje i coś stawa....,
sennie ziemia się przeciąga,
nie wie, czy to sen, czy jawa....

A po świecie baśń się snuje,
o zaklętych dziwach gada,
że w zmartwiałą ciszę gajów
zlecą śpiewnych ptaków stada.

Drgnęły wody, w lód spowite,
życie w martwą toń zagląda,
chce obudzić ruch i siłę,
i coś szepce...., czegoś żąda....

O,... ty, życie!..., o,... ty, cudne,
ty, w swej mocy niebosiężne,
jakiż czar ogromny w tobie,
jakie siły przepotężne!....

O,... ty, życie czarodziejskie,
co mogilne rwiesz łańcuchy,
i obudzasz siłę w grobach,
i obudzasz w bryłach ruchy...,

wieść zwiastuńczą ślesz w błękity,
i cud stwarzasz niepojęty,
o,... ty, życie czarodziejskie
jakiż w tobie czar zaklęty!....

Lita Matusewiczowa.

Sosnowiec.

ZYGZAKIEM.

Piekło wyborcze.

Jedni żal mają, drugim piękny świat,
Inny zziajany w wyborach, jak gończy,
Ja, przyznam szczerze, żem jest z tego rad,
Iż się nareszcie owo piekło kończy.

Piekło prawdziwe... plakat, kłótnie, wiec
I człek, miast w ciszy przejeść, przepić pensję,
Szasta nerwami wśród wyborczych hec
I do przyjaciół swych wnosi pretensję.

Teściowej głos padł na dwadzieścia pięć
Dwadzieścia cztery tatuś kocha ninie,
A za jedynką głosował zaś zięć
I żyj tu, człeku, w takowej rodzinie!?

Podbite oko i spuchnięty nos
Ma za swą dwójkę dziś służąca Nastka,
Albowiem stróżka, która też ma głos,
Mówiła w bramie, że lepsza trzynastka.

Z nikim po ludzku nie wymienisz zdań,
Bo co krok jakiś napotka się przytyk,
Mimo obiadu najsmaczniejszych dań
Z każdego wyjdzie na deser polityk.

Gdy jedni płaczą, innym piękny świat,
A inni pianę mają w ustach wściekłą,
Ja, przyznam szczerze, żem jest z tego rad,
Iż wreszcie kończy się wyborcze piekło.

Ćw.

NA MARGINESIE.

Dwuznaczne oferty.

W dobie dancingów, Józefiny Baker i piosenki „Rafałek, jeszcze kawałek" dzieją się wypadki, które należy zanotować, jako dokument czasu. Notujmy więc.

Jeden z najbardziej znanych w całem Zagłębiu adwokat, mieszkający w Sosnowcu, ogłosił w miejscowych pismach, że do kancelarji jego potrzebna jest sekretarka. O posadę, jak wiadomo, jest obecnie bardzo trudno. Nic więc dziwnego, że do mecenasa o oznaczonej godzinie zgłosiło się osobiście trzydzieści kilka panien i panienek mniej, lub więcej przystojnych z odpowiedniemi dokumentami.

Gdy się już tak licznie zgromadziły, ktoś z domowników adwokata radzi mu, by wyszedł do interesantek. Mecenas, dowiedziawszy się, że ma rozmawiać aż z trzydziestu kilku przedstawicielkami płci nadobnej, może się przeląkł, a może szkoda mu było drogocennego czasu, dość, że polecił zakomunikować kandydatkom na sekretarki, aby złożyły oferty i życiorysy na piśmie.

Stało się zgodnie z życzeniem przyszłego chlebodawcy.

Na drugi dzień mecenas otrzymał blisko czterdzieści ofert i tyleż życiorysów, uderzające zaś było to, że do kilkunastu ofert były załączone fotografje nadobnych kandydatek na pracownice kancelarji adwokackiej.

Nie wiemy, jak postąpił adwokat i kogo zaangażował. Zresztą to do rzeczy nie należy. Przypuszczać należy, że wziął do kancelarji niekoniecznie ładną pracownicę, ale za to użyteczną w pracy.

Dla nas ważne jest to, że oferty były dwuznaczne: inne cel miały dokumenty szkolne i świadectwa kwalifikacyj biurowych, a inny.... fotografje.

Znak czasu.

PODSŁUCHANE.

Wyborca spekulant.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że wyborcy już są zdecydowani, na jaki numer listy głosować dziś w dzień wyborów do Senatu. Zdawałoby się, że kto głosował na 2 w ub. niedzielę, odda na ten sam numer głos i dzisiaj kto na 1, ten i dziś na 1, kto na 24, ten i do Senatu na 24 itd.

Rzecz prosta, że w większości wypadków tak się dzieje, że wyborca bierze na kieł i przez tydzień nie zmienia swych przekonań politycznych, ale są i wyborcy — spekulanci

— Na kogo pan głosuje? — pytano takiego spekulanta.

— Ano, ja sobie tak kalkuluje: jeżeli jednych posłaliśmy do Sejmu, to do Senatu musimy wybrać innych, żeby tych w Sejmie dobrze pilnowali —

Też racja.

WYBORY DO SENATU.

Wszyscy do urn wyborczych!

Dziś od godziny 9 rano do godziny 9 wieczór w tych samych lokalach, w których odbywało się głosowanie do Sejmu, odbywać się będzie głosowanie do Senatu.

Powtarzamy jeszcze raz, że jest obowiązkiem każdego wyborcy oddać swój głos, że każdy przepadły głos uświadomionego narodowo wyborcy przyczyni się pośrednio do wzmocnienia radykalizmu, który wysunął w naszem województwie kilka list senackich.

Powtarzamy dalej, że poza listą Bloku bezpartyjnego ma z obozu umiarkowanego **pierwsze szanse zdobycia conajmniej jednego mandatu lista katolicko-narodowa nr. 24.**

Przez wybór odpowiedni senatorów społeczeństwo ma możność zbudowania w Senacie tamy przeciw radykalizmowi, który tak groźną falą wtargnął w nasze życie państwowe przez Sejm.

Społeczeństwo dowiedzie dziś, ile ma w sobie tężyzny i stałości charakteru, jak potrafi dbać o przyszłość państwa, o przyszłość swych warunków pracy.

Wyborczynie i wyborcy! Wszyscy do urny wyborczej!

POROZUMIENIE W WOJ. KIELECKIEM I KRAKOWSKIEM.

„Kurjer Warszawski" z dnia 10 b. m. (sobota nr. 70) podaje: „Lista katolicko-narodowa do Senatu nr. 24 na woj. Krakowskie uchwałą komitetu wojewódzkiego zatwierdzona, została przez komitet centralny wycofana. Zwolennicy listy nr. 24 w woj. Krakowskiem głosować będą na listę nr. 25, **w województwie Kieleckiem zaś na nr. 24.**

Manifestacyjne głosowanie komunistow.

IDĄ ONI OSOBNO DO WYBORÓW SENACKICH.

Jak wiadomo, komuniści nie wysunęli w naszym okręgu własnej listy do Senatu. Na tej podstawie opierali swe nadzieje socjaliści, licząc na to, że głosy komunistyczne padną na listę nr. 2. Nadzieje te o tyle nie były bezpodstawne, że w dotychczasowej praktyce wyborczej nieraz już zdarzały się wypadki, że socjaliści byli wybierani głosami komunistów. Wystarczy wspomnieć choćby tylko wybory do Rady miejskiej w Sosnowcu i w Dąbrowie.

Gdyby nawet jacyś zaciekli komuniści z niechęci do dwójki ewentualnie powstrzymali się wogóle od głosowania do Senatu, to przecież mimo to P. P. S. mogła liczyć, iż dziś z tych przeszło 60 tys. głosów, które padły w ub. niedzielę na trzynastkę, kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt tysięcy padnie na numer 2.

Tymczasem wczoraj ukazała się odezwa „jedności robotniczo-chłopskiej", nawołująca do głosowania na listę nr. 13.

Komuniści najwidoczniej chcą przeprowadzić ten sam sposób manifestacji wyborczej, jak to się stało w czasie wyborów samorządowych w Łodzi i w Warszawie, gdzie tysiące głosów oddano na unieważnioną listę komunistyczną.

Jest to nic innego, jak tylko chęć przeliczenia swych zwolenników, by dobrze płatni ajenci Moskwy mogli okazać cyfrowo swym bolszewickim chlebodawcom, że dolary, przysyłane z Rosji, nie idą na marne.

Głosy, oddane dziś na trzynastkę, pójdą na marne, bo niema listy nr. 13 do Senatu. O tem powinni pamiętać ci starsi wiekiem wyborcy, którzy znaleźli się w ubiegłą niedzielę wśród 60 tys. otumanionych zwolenników trzynastki.

Jak oszczędzają

KOMUNIŚCI CZELADZCY.

Kiedy komuniści czeladzcy podwyższali rzeźnikom opłaty za ubój w rzeźni, motywowali to tem, że rzeźnia daje deficyt i. że dążeniem ich (t. j. komunistów) będzie, aby — uzyskaną wskutek podwyżki cen — nadwyżkę przeznaczyć na... budowę rzeźni. Obecnie mamy do zanotowania fakt dosadnie charakteryzujący dążenia menerów komunistycznych.

Za czasów byłego zarządu miasta w rzeźni czeladzkiej był inkasent miejski, pełniący zarazem czynności dozorcy rzeźni, który pobierał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 150 zł. Z chwilą kiedy do rządów dostali się komuniści dawnego dozorcę zwolniono, przyjęto zaś na jego miejsce b. radnego komunistycznego Antonika, który pełni funkcję inkasenta miejskiego i pobiera za to 150 zł. miesięcznie, zaś na dozorcę zaangażowanego niejakiego Szczura (oczywiście komunistę!) z płacą 80 zł. miesięcznie. Wskutek więc tej manipulacji miasto dopłacać musi do rzeźni 80 zł. miesięcznie, które nie zawsze są pokryte nadwyżką, uzyskaną przez podniesienie cen za ubój. Narazie więc o budowie rzeźni niema mowy!!!

A teraz drugi przykład „oszczędności" komunistów czeladzkich. W Czeladzi istnieje przy Magistracie areszt miejski, w którym odsiadują kary skazani na kilkudniowy areszt. Dozorcą tego „więzienia" jest niejaki p. Wilk. Otóż komuniści obawiając się, aby p. Wilk nie „nadwyrężył się" przyjęli mu do pomocy jakiegoś komunistę z dość wysokiem wynagrodzeniem miesięcznem. Ludziska kiwają głowami i „dziwują się", że ci, którzy tak głośno krzyczeli o oszczędności, lekkomyślnie szastają na prawo i na lewo groszem publicznym. Najgorsze zaś jest to, że te lekkomyślnie wydawane pieniądze, to krwawica tego proletarjatu, w obronie którego rzekomo stają komuniści.

Ano, bądźmy dobrej myśli: dotąd dzban wodę nosi...

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11 NIEDZIELA	Dziś Konstantego W. Jutro Grzegorza W. Wsch. słońca 6 m. 0. Zach. „ 17 m. 33.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Czarna Venus"
Kino „Sfinks"—„Gehenna Miłości".
Kino „Momus" — Od czwartku 8-go marca „Trędowata".

× **WYDATKI KULTURALNO-OŚWIATOWE NA KOLEJACH.** Z sumy 150.000 zł., przeznaczonych w budżecie kolejowym r. 1927-28 na zapomogi, zasiłki kolejowym instytucjom i zakładom społecznym, Ministerstwo komunikacji wydatkowało 135.000 zł. Większość zasiłków przyznano bibljotekom kolejowym, strażom ogniowym, orkiestrom, chórom, ochronkom i innym zakładom kulturalno-oświatowym.

UŁATWIENIE PASZPORTÓW ULGOWYCH. Min. skarbu wydało polecenie, aby przy wydawaniu paszportów ulgowych osobom niezamożnym, wydawano je w nagłych wypadkach bez świadectwa niezamożności. Osoby te mają obowiązek przedłożyć świadectwo niezamożności po powrocie dokraju, najdalej do trzech tygodni, pod rygorem kar przewidzianych za wprowadzenie władz w błąd.

×**Z INICJATYWY KOMITETU OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** w Sosnowcu odbędzie się w dniu 12 marca rb. (poniedziałek) o godzinie 4 pop. w sali posiedzeń Starostwa Będzińskiego w Będzinie (pokój nr. 26) organizacyjne zebranie powiatowego komitetu obchodu imienia marszałka Piłsudskiego

Repertuar teatru w Sosnowcu

Dziś, o godz. 11 rano przedstawienie dla uczniów szkoły dokształcającej „Zemsta"— Al. Fredro. Ceny od 20 -- 50 gr.

Dziś, o godz. 4.15 popołudniu odegrana będzie sztuka „Zemsta" — Al. Fredro — dla wszystkich. Ceny zwyczajne. Abonament ważny procentowy. Uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie dziennej w „Polonji" ul. 3 Maja nr 5, tel. 5-12.

„Dramat niemoralny" — sztuka w 3-ch akt. Andrzeja Marka — rozpocznie się o godz. 8.15 wiecz. Premjera ta, jak sądzimy z wielu zapytań będzie cieszyć się powodzeniem. W rolach głównych pp. dyr. R. Zbucki, Jaglarz, Dębowicz, Brandt, Topolska, Castori i inni. Uprasza się o nabywanie wcześniejsze biletów w „Polonji, ul. 3 Maja nr 5, tel. 5-12. Ceny zwyczajne. Abonament ważny procentowy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Niedziela, dnia 11 b. m. „Szpieg" pop. o godzinie 3.30.
Niedziela, dnia 11 b.m. „Wieszczka lalek".
Wtorek 13 b. m. — „Madame Butterfly".
Środa dnia 14 b. m. „Występy chóru dońskich Kozaków".

× **PRZED WYBORAMI DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH.** W związku ze zbliżającemi się wyborami do izb rzemieślniczych, jest zarządzona rejestracja rzemieślników. Rejestracja odbywa się przez wypełnienie odpowiedniego druku, w który rzemieślnicy zaopatrzyć się winni w magistratach lub urzędach gminnych. Ze względu na to, że prawo głosu przy wyborach do Izb będą mieli tylko rzemieślnicy zarejestrowani, żaden z rzemieślników nie powinien zaniedbywać tego obowiązku.

× **NOWY ZAKŁAD FRYZJERSKI.** W tych dniach został otwarty w Sosnowcu przez p. Augustyna Tajstrę pierwszorzędny salon fryzjerski dla pań i panów. Zakład urządzony według najnowszych wymagań techniki i higjeny zdołał pozyskać sobie już liczną klientelę. Salon p. Tajstry mieści się w lokalu b. redakcji „Dziennika Pracy" w domu p. Opoczyńska przy ul. 3 Maja 13 (w podwórzu).

× **ROZDZIAŁ KREDYTÓW RZEMIEŚLNICZYCH.** W ubiegły piątek, 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Olpińskiego, jako delegata Banku Gosp. kraj. zebranie komitetu dla rozdzielenia kredytu w sumie 300.000 zł., przeznaczonego dla rzemiosł naszego powiatu. Z uwagi na niewielką sumę kredytu, który narazie Bank Gosp. kraj. udzielił naszemu powiatowi, na poszczególne rzemiosła przypadło od 10.000 do 50.000 zł. Zainteresowani i najbardziej potrzebujący pożyczek winni wnosić podania do Powiatowej Kasy oszczędności w Będzinie, kótra po zasięgnięciu opinji w komitecie, złożonym z przedstawicieli poszczególnych cechów, będzie przyznawać pożyczki.

× **KOSZTORYS TARGOWICY MIEJSKIEJ.** Jak już donosiliśmy, sosnowiecka Rada miejska upoważniła Magistrat do przeprowadzenia remontu i odpowiednich urządzeń w hali fabrycznej C. G. Schoen na Ostrej Górce, gdzie ma być urządzona miejska targowica świńska. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu miasta przedstawiony został przez wydział budowlany kosztorys, przewidujący koszt urządzenia targowicy na 200 tys. zł. Zarząd miasta uznał tę sumę za wysoką i polecił wydziałowi budowlanemu sporządzić nowy kosztorys.

× **USTAWODASTWO I UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.** Drugi kurs ustawodastwa robotniczego i ubezpieczeń społecznych rozpocznie prace w czwartek dn. 15 marca b. r. o godz. 7 wiecz. Zapisy na powyższy kurs odbywać się będą w poniedziałek, wtorek, środę dn. 12, 13 i 14 marca b. r. w godz. od 6 — 8 wiecz. w kancelarji miejskiego uniwersytetu ludowego w Sosnowcu szkoła przy ul. Nowokościelnej 8. Wszyscy zainteresowani winni zgłosić się w wymienionych dniach. Po terminie tym nikt przyjmowany nie będzie.

× **STRATY WSKUTEK POŻARU** farbiarni Abramczyków w Sosnowcu wynoszą 20.580 zł. W spalonym parterowym budynku mieściły się stare transmisje z b. fabryki pończoch i przyrządy farbiarskie.

Nieszczęśliwy wypadek
NA KOPALNI.

Na kopalni „Juljusz” w Czeladzi zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ górnik Dzióbek. Dzióbek po strzałach udał się do „zabierki” i chcąc oberwać połacie zwisającego węgla wszedł na drabinę, z której zrzucony został przez spadający węgiel. Wskutek upadku Dzióbek odniósł ogólne obrażenia ciała. Nieszczęśliwego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Kasy chorych w Czeladzi.

× **PODZIĘKOWANIE.** Otrzymujemy następujące pismo: Wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy bezinteresownem ofiarowaniem książek, czasopism i gier towarzyskich przyczynili się do skompletowania bibljoteki i urządzenia świetlicy żołnierskiej 23 p. a. p., a tem samem dali możność korzystania żołnierzom z kulturalnych rozrywek, składam tą drogą w imieniu szeregowych tutejszego pułku serdeczne podziękowanie. Dowódca 23 p. a. p.

× **IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W CZELADZI.** Przed kilku dniami odbyło się w Czeladzi organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. W skład komitetu weszło 20 przedstawicieli różnych organizacyj i stowarzyszeń w Czeladzi z p. Janem Sadowskim na czele. Ogólny program uroczystości ustalono następująco: w sobotę capstrzyk: w niedzielę przed południem poranki dla młodzieży szkolnej; wieczorem zaś akademja.

× **„CIEPŁA WDÓWKA” NA SATURNIE.** Staraniem sekcji scenicznej Towarzystwa „Oda” w Czeladzi w dniu 17 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali klubu na Saturnie odegraną zostanie komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego pt. „Ciepła wdówka”. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony będzie na zakup instrumentów dla orkiestry T-wa „Oda”. Zarówno cel imprezy, jak i jej wykonawcy dają rękojmię, że czeladzianie gremjalnie udadzą się na „Ciepłą wdówkę”.

× **WIECZÓR MUZYCZNO - WOKALNY W DĄBROWIE.** Grono pań z Zagórza przy udziale pani dyrektorowej Malplatowej urządza wieczór muzykalno-wokalny dnia 24 marca rb. w Resursie w Dąbrowie na zasilenie funduszów ochronki w Zagórzu. Udział w wieczorze wokalno-muzycznym raczyli przyjąć pp. Sadkowska (fortepian), Kozierowska (śpiew), inż. Chudzyńska (akompanjament), Peucker (skrzypce), Gucze (śpiew), Żylińska (akompanjament), państwo Bargiclowie, W. Kozłowski, M. Kruszyński. Deklamacje, monologi, djalogi. Sądzić należy, że cel i zaproszeni artyści amatorzy naszego Zagłębia ściągną liczną publiczność.

× **Z ŻYCIA ROLNIKÓW CZELADZKICH.** Onegdaj odbyło się w Czeladzi posiedzenie komisji rewizyjnej tymczasowego komitetu administracyjnego rolników czeladzkich, które częściowo tylko doszło do skutku, gdyż zarząd komitetu nie przygotował rachunków i kwitów z wydatków poczynionych z 46 tys. 600 zł., podjętych od T-wa „Saturn” tytułem odszkodowania za teren pod regulację Brynicy. Następne posiedzenie komisji rewizyjnej odbędzie się w najbliższych dniach.

× **ROZPĘDZENIE KOMUNIZUJĄCYCH WIECOWNIKÓW.** W ubiegły piątek PPS. lewica urządziła wiec przy ul. Krótkiej w Dąbrowie. Z uwagi na to, iż na wiec organizatorzy nie mieli pozwolenia, obecny przedstawiciel policji zażądał rozwiązania zbiegowiska. Wobec zignorowania żądania, na miejsce przybył patrol policyjny, a kiedy wiecownicy stawili opór, zbiegowisko rozpędzono, przyczem prezydjum wiecu w osobach Jana Gawlikowskiego, Józefa Kunowskiego i znanej komunistki Goldy Djament zostało aresztowane. Wobec zdecydowanej postawy policji, wiecownicy szybko się rozproszyli i spokoju nigdzie nie zakłócono.

× **KRADZIEŻ.** Stefan Zuralec, zamieszkały w Sosnowcu (Małachowskiego 26) oskarżył przed policją Aleksandra Przybyłę bez stałego miejsca zamieszkania o kradzież 93 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **NIE 2 LATA A 2 TYGODNIE.** W onegdajszym numerze „Kurjera Zachodniego” w notatce z sądu p. t. „Energiczny rzeźnik” wkradła się przykra omyłka drukarska, mianowicie podano, że rzeźnika Józefa Federowicza z Modrzejowa skazał sąd na „2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat”, tymczasem winno być „2 tygodnie z zawieszeniem na 2 lata”, co niniejszem prostujemy.

Niesmaczna autoreklama magistracka.
CO POWIEDZIANO, A O CZEM ZAPOMNIANO POWIEDZIEĆ.

Socjalistyczne zarządy miast Sosnowca i Dąbrowy, widząc, iż mimo wszelkich wysiłków nie można jakoś przekonać swych wyborców o celowości i pożyteczności pracy socjalistów na terenie samorządu, postanowiły wydać aż specjalny dodatek, w którym w swoisty, wysoce niesmaczny sposób wychwalają swą gospodarkę, napadając jednocześnie ordynarnie na poprzedników.

Pierwsza tego rodzaju reklama, w formie dodatku do warszawskiego „Robotnika”, dotyczyła Sosnowca, druga zaś — Dąbrowy. Na wstępie redakcja „Robotnika” na wzór reklam fabryki pierników lub pasty do zębów wypisuje dytyramby na cześć wymienionych magistratów, zaznaczając, iż zgodnie z programem socjalistycznym towarzysze w obu samorządach dążą do zmniejszenia podatków pośrednich, obciążających ludność ubogą, a do powiększenia podatków bezpośrednich.

Jest to istotnie bardzo wygodna metoda, gdyż łatwo bezkrytycznemu wyborcy wyjaśnić, iż magistrat nie pobiera od niego podatków, a zdziera skórę z mieszkańców tylko właściciel domu, rzemieślnik, kupiec i przemysłowiec, t. j. sfery, płacące podatek bezpośredni.

Szkoda tylko, iż twórcy programu socjalistycznego nie znali kalkulacji handlowej, według której podatek bezpośredni płatnik ściąga... pośrednio od ludności, z doliczeniem oczywista pewnego procentu za fatygę i na ewentualne nieprzewidziane wydatki.

Co do samej treści opisu, wyszczególniającego „chlubną” działalność socjalistycznego magistratu Dąbrowy, zawiera on stek komunałów i argumentów wiecowych, gdzie w sposób wręcz nieprzyzwoity wychwala się gospodarkę towarzyszy, a ani słówkiem nie wspomina się o tem, w jaki to sposób miasto pozbawione zostało szpitala lub targowiska miejskiego, z którego obecnie dochód czerpie osoba prywatna, a magistrat pobiera podatek... bezpośredni. Również w opisie zapomniano zupełnie o głośnej pożyczce ulenowskiej, dzięki której na długi szereg lat miasto zostało obciążone niezmiernym długiem.

Dziwną również skromność wykazali towarzysze, unikając wspomnienia o stworzeniu sobie wygodnych i dochodowych synekurek, w postaci dobrze płatnych stanowisk w samorządach oraz o dysponowaniu groszem publicznym na cele partyjne.

Wymieniona autoreklama samochwalcza wywołuje tylko uczucie niesmaku i kto wie, czy nie miała ona wpływu na wynik wyborów do Sejmu.

Rejestracje klubów sportowych na terenie powiatów
BĘDZIN — ZAWIERCIE — OLKUSZ

Zgodnie z rozporządzeniem Państwowego Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wszystkie kluby sportowe na terenie Rzeczypospolitej mają obowiązek poddać się rejestracji i w tym celu otrzymały specjalne kwestjonarjusze.

Kluby z wymienionych powiatów mają je po wypełnieniu ich zwrócić do Kadry instruktorskiej w Sosnowcu ul. Nowa nr 11 do dnia 15 b. m. (koszary Traugutta od godz. 9 — 15). Kluby, które dotąd kwestjonarjuszów nie otrzymały, zechcą się tamże zgłosić po odbiór druków. Przez niepoddanie się rejestracji narażają się kluby na to, iż nie otrzymają żadnej pomocy ze strony Komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Poprawa stanu bezrobocia w Zagłębiu.
417 BEZROBOTNYCH OTRZYMAŁO W UB. TYGODNIU PRACĘ.

Stan bezrobocia na terenie P. U. P. P. Sosnowiec w okresie od 4 do 10 b. m. przedstawiał się następująco: w Sosnowcu było 3951 bezrobotnych, w Będzinie 1203, w Dąbrowie 1073, w Czeladzi 917, w gminie Olkusko - Siewierskiej 1027, w **pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 2617, w Rokitnie Szlacheckiem 410, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1389, w Ogrodzieńcu 326, w Bolesławiu 511, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 971. Ogółem było 14395 bezrobotnych**, z których zarejestrowanych w P. U. P. P. Sosnowiec 10960: mężczyzn 10010, kobiet — 950. W okresie tym przybyło 68 bezrobotnych, w tem zwolnionych przez miejscowe zakłady przemysłowe 53, przybyłych z terenów innych P. U. P. P. 4 oraz zwolnionej służby domowej 11 osób.

Przyjęto natomiast w tymże okresie czasu do pracy 485 bezrobotnych (Modrzejowskie zakłady — 110, cementownia Klucze — 170, kopalnia „Wiktor” — 46), zatem w porównaniu do poprzedniego okresu czasu **bezrobocie w ub. tygodniu na terenie P. U. P. P. Sosnowiec zmniejszyło się o 417 osób.**

Częściowo bezrobotnych było 8335. Zatrudnionych przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było 223 osoby, z których w powiecie Będzińskim 205, w pow. Olkuskim — 18.

Z ustawowego zasiłku korzystało 2957 bezrobotnych pracowników fizycznych i 90 umysłowych; z doraźnej pomocy: 5017 fizycznych i 632 umysłowych. **Ogółem zasiłki w ub. tygodniu pobierało 9676 osób, w tem 722 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Krwawa rozprawa nożowa na chrzcinach.
PIJANI BIESIADNICY OGRABILI MIESZKANIE SĄSIADÓW CHRZEŚNIAKA

(1) Wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiedli trzej zagłębianie, oskarżeni o zadanie ciężkich uszkodzeń braciom Wojciechowi i Władysławowi Misiakom z Warpia. Są to: Jan Nocoń lat 40 (Będzin. Warpienna 32), Stefan Zawada l. 24 (Dąbrowa, 3 Maja 21) i Józef Dwornik l. 27 (Zagórze).

17 kwietnia ub r. na Warpiu **odbywały się chrzciny w mieszkaniu Józefa Noconia.** Uroczystość owa zgromadziła liczny zastęp gości, którzy poczęli tańczyć i hałasować. Wódka i piwo lały się strumieniami, to też niebawem biesiadnicy spili się do nieprzytomności.

Sąsiedzi Noconiów, przewidując opłakane skutki pijatyki, **pozamykali się w mieszkaniu i zatarasowali drzwi,** aby uchronić się przed napaściami.

Jakoż w pół godziny później wybuchła w mieszkaniu Noconiów awantura i bójka, która przeniosła się niebawem na podwórze. Pijani uczestnicy zabawy poczęli obrzucać dom kamieniami, przyczem **powybijali szyby w oknach Misiaków.** Wojciech Misiak, w odpowiedzi na gwałt, wysłał żonę po policję, awanturnicy jednak obstąpili ją dokoła, nie pozwalając jej wyjść za obręb podwórza i poczęli ją bić. Wtedy Misiak pospieszył na pomoc żonie, uzbroiwszy się w żelazny pręt.

Zanim jednak zdołał przedrzeć się przez pijany tłum, jeden z biesiadników, Jan Nocoń, pchnął go nożem w piersi. Ciężko ranny Misiak, brocząc obficie krwią, cofnął się do mieszkania pod osłoną prętu żelaznego, którym się bronił. Napastnicy wpadli za nim do mieszkania, przyczem zdemolowali je, rabując garderobę, zegarek i 240 złotych w gotówce..

Ekspertyza skwalifikowała uszkodzenia Misiaków jako ciężkie, przyczem skonstatowała, że nastąpił bardzo znaczny upływ krwi, której część zalała opłucną.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy.

Dalsze szczegóły i wyrok podamy jutro.

Z SALI SĄDOWEJ.

ŚLEDŹ ZA 5 MAREK.

(l) Do sklepu spożywczego Icka Szlamy Rozenblata w Sosnowcu, przy szedł niejaki Stanisław Kwiatkowski, który wręczył kupcowi 5-markówkę polską, podobną jak wiadomo do 5-złotówki, zażądał śledzia, przyczem prosił o pośpiech, tłomacząc, że ma w mieszkaniu butelkę wódki i kolegę, który nie ma czasu.

Rozenblat, poznawszy się odrazu na farbowanych lisach, schował 5-złotówkę do szuflady konturau, nie pokazał jednak po sobie, że odkrył oszustwo i wyszedł na chwilę do sąsiedniej ubikacji, skąd wysłał któregoś z domowników po policję, po czem wrócił do sklepu i począł zabawiać Kwiatkowskiego rozmową.

Niebawem wszedł policjant, który aresztował oszusta.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Kwiatkowskiego na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

NIEUCZCIWY STRÓŻ.

(l) Andrzej Mitka ze wsi Będkowice pow. Olkuskiego pełnił funkcje stróża w domu Maurycego Roze w Sosnowcu (Targowa 17). Gdy przestał zajmować owe stanowisko, zabrał z sobą zapewne na otarcie łez kożuch stróżowski, wartości 100 zł., należący do Rozego.

Oczywista nie podobało się to gospodarzowi, wobec czego zaczął zasypywać Mitkę listami, domagając się zwrotu kożucha, gdy jednak ten nie odpowiadał, złożył zameldowanie w policji.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Mitkę na tydzień aresztu.

FAŁSZYWE OSKARŻENIE.

(l) Sąd pokoju w Czeladzi rozpatrywał w tych dniach bardzo ciekawą sprawę z prywatnego oskarżenia o zniesławienie.

Oto b. policjant p. Jan Kotarba oskarżał niejakiego Stanisława Stacherskiego o rozgłaszanie o nim haniebiących insynuacyj, jakoby w czasie gdy pełnił służbę jako policjant — trudził się przemycaniem z zagranicy złota i srebra.

Na rozprawie wyszło na jaw szereg charakterystycznych szczegółów. Oto świadek Adam Grzebinoga zeznał, że przed miesiącem przyszła do jego mieszkania żona Stacherskiego, która namawiała go, by w sądzie złożył fałszywe zeznanie, iż Kotarba, przemycał z zagranicy kruszec. Przed roz prawą, gdy oświadczył Stacherskiemu, że nie będzie składać kłamliwych zeznań, ten odpowiedział, by poszedł do domu, gdyż będzie zeznawał św. Paterek.

Sąd po naradzie skazał Stacherskiego na miesiąc aresztu za zniesławienie, ponadto postanowił przekazać sprawę prokuratorji o pociągnięcie Stacherskiego do odpowiedzialności karnej za przekupywanie świadków i namawianie ich do składania fałszywych zeznań.

Nasz dział radjowy.

LATAWIEC JAKO DOSKONAŁA ANTENA.

Podczas różnego rodzaju wycieczek zamiejskich duże kłopoty sprawia radjosłuchaczom zmontowanie i szybkie ustawienie prowizorycznej anteny. Jeden z irlandzkich klubów radjowych wpadł na pomysł wykorzystania w tym celu latawców, który, unosząc się w górę, rozwija stumetrowej długości drut, który doskonale spełnia rolę anteny.

PROGRAM

na niedzielę 11 marca b. r.

KATOWICE.

10.15 — Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.

12.00 — Sygnał czasu kom. lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej.

12.10 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej z udziałem Marji Ruszczewskiej (śpiew) i M. Dąbrowskiego (fortep.).

14.00 — Odczyt rolniczy.

14.30 — Kazanie pasyjne z katedry św.św. Piotra i Pawła w Katowicach — wygł. Wikarjusz Generalny ks. Kasperlik.

15.15 — Koncert popołudniowy z Filharmonji Warszawskiej.

17.20 — Rozmaitości

19.10 — Odczyt p. t. „Światopoglądy" — wygł. ks. prałat Kapica z Tychów.

19.35 — Odczyt p. t. „Liryka polska po roku 1863" — wygł. p. O. Regorowiczowa.

20.00 — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

20.30 — Koncert wieczorny poświęcony muzyce belgijskiej. Program: Cz. I: 1) Cesary Franck: Sonata na skrzypce i fortepian odegrają Józef Oziminski (skrzypce), Zofja Rabcewiczowa (fortep.); 2) C. Franck: Pieśni odśpiewa p. Halina Leska. Cz. II: 3) Joseph Jongen: Danse lente na flet i fortepian odegrają pp. Rabcewiczowa i Junowicz (flet); 4) Jongen: Akwarele (skrzypce) 5) Gilson: „Fantaluca" — scherzo na flet i fort.; 6) Gilson: Mała suita — orkiestra.

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: PAT. i sportowy.

22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

23.00 — 2.00 — Biuletyn wyborczy PAT.

Budżet Sejmiku zawierciańskiego

I ZAMIERZENIA JEGO NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Wydział powiatowy Sejmiku zawierciańskiego ukończył już prace nad budżetem na rok 1928-29, suma budżetu w roku bieżącym wyniesie 1.017.000 zł. Poważniejsze pozycje obejmują: budowa i konserwacja dróg 330.000 zł., zdrowie publiczne 208.000 zł. (z czego 100.000 zł. na budowę szpitala w Myszkowie), popieranie rolnictwa 115.000 zł., administracja ogólna 94.000 zł., oświata 89.000 zł. i opieka społeczna 45.000 zł. Szczegółowe omówienie budżetu podamy po zatwierdzeniu go przez Sejmik na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się 23 i 24 bm. Wobec obfitego materjału obrady trwać będą dwa dni. Równocześnie Wydział postanowił zaciągnąć trzy pożyczki: 400.000 zł. na dokończenie budowy szpitala w Myszkowie, 10.000 zł. na założenie szkółek drzew owocowych i alejowych i 10.000 zł. na meljoracje gruntów. W dziedzinie podatkowej opracowano statuty komunalnego podatku od kopalń węgla, od gruntów będących własnością skarbową, specjalnych opłat drogowych, uchwalono pobór 50 proc. dodatku do państwowego podatku od budynków, dodatku do opłat państwowych, od patentów na wyrób wódek i spirytusowych przetworów, wreszcie postanowiono podwyższyć o 50 proc. pobór normalnego dodatku do państwowego podatku gruntowego. Wystąpiono do Min. spraw wewn. i Min. skarbu o przedłużenie statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym na 1928-29 rok. Wobec dużego zaniedbania, jakie panuje pod tym względem wśród dzieci szkolnych na terenie powiatu, postanowiono na wniosek lekarza powiatowego założyć ruchomy gabinet dentystyczny. Dla spraw komunikacyjnych wybrano 8 kandydatów do dyrekcyjnej rady kolejowej i 2 do państwowej rady kolejowej.

Posiedzenie Sejmiku zawierciańskiego odbędzie się w dniach 23-go i 24 marca z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu 2-go posiedzenia Sejmiku, odbytego dnia 28 grudnia 1927 r.; sprawozdanie z wykonania uchwał Sejmiku oraz z działalności Wydziału powiatowego i komisji za czas od 28 grudnia 1927 r. do 23 marca 1928 r.; uchwalenie instrukcji dla powiatowych poborców podatkowych; uchwalenie wzorowego regulaminu dla targowic na terenie powiatu Zawierciańskiego; sprawa przystąpienia Powiatowego Związku komunalnego powiatu Zawierciańskiego na członka Zrzeszenia spółdzielczego samorządów powiatowych; sprawa zaciągnięcia pożyczki w państwowym Banku rolnym w Warszawie w kwocie 100 tys. zł. na nasiona selekcyjne dla rolników; zatwierdzenie wyborów członków do dyrekcji kolei państwowych w Warszawie; uchwalenie prawa poboru na rzecz Pow. Związku kom. pow. Zawierciańskiego na rok budżetowy 1928-29 dodatku do państwowego podatku budynkowego; uchwalenie prawa poboru na rzecz Pow. Związku kom. pow. Zawierciańskiego na rok budżetowy 1928-29 podwyżki normalnego dodatku do państwowego podatku gruntowego; uchwalenie prawa poboru na rzecz Pow. Związku kom. pow. Zawierciańskiego na rok budżetowy 1928-29 dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób wódek, przetworów wódczanych i spirytusowych; uchwalenie wniosku o zwrócenie się do Min. spraw wewn. i Min. skarbu przedłużenia mocy obowiązującej statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym na rok budżetowy 1928-29, a zatwierdzonego reskryptem wyżej wymienionych Ministerstw z dn. 7 listopada 1927 r. Sm. 5415-4; uchwalenie statutu o komunalnym podatku od kopalń węgla; uchwalenie statutu o komunalnym podatku od gruntów stanowiących własność skarbu państwa; uchwalenie statutu o specjalnych opłatach i dopłatach na utrzymanie i budowę wojewódzkich i powiatowych dróg kołowych; uchwalenie regulaminu dla powiatowej komisji drogowo-budowlanej; sprawa upoważnienia wydziału powiatowego do zaciągania pożyczek krótkoterminowych na zasilanie funduszów kasowych; uchwalenie preliminarza budżetowego pow. Związku komunalnego pow. Zawierciańskiego na rok 1928-29; sprawa zaciągnięcia pożyczki w Polskim Banku komunalnym w Warszawie w kwocie 10.000 zł. na meljoracje rolne i popieranie rolnictwa; wolne wnioski.

Fałszywy Jan Kiepura.

NAZWISKO SŁAWNEGO ŚPIEWAKA KLUCZEM DO SERC NIEWIEŚCICH.

Wiedeń był widownią oryginalnej, acz nieszkodliwej mistyfikacji.

Pewien młodzieniec spotkał na ulicy niejaką p. Marję S. i — jak potem się tłomaczył — zachwycony tem zjawiskiem, krok w krok ją śledził, aż do domu, gdzie mieszkała, a nawet wszedł za nią na schody, ponawiając swe miłosne ataki zakończone już u drzwi mieszkania **wyznaniem miłości.**.

Panienka w należyty sposób **dała odprawę natrętowi**, na co tenże odpowiedział w łamanym niemieckim języku, **przypominającym wymowę dawnego „Galicjanina".**

— Przykro mi jest, że pani mną pogardza, gdyż mam poważne zamiary, a na dowód tego przedstawiam się pani imieniem i nazwiskiem. **Jestem Jan Kiepura z opery rządowej.**

Dziewczyna otworzyła szeroko oczy i ulegając czarowi nazwiska sławnego tenora, **zaprosiła go uprzejmie do mieszkania.**

Rzekomy Kiepura, posługując się nadal łamanym językiem niemieckim, spędził całą godzinę w domu nowej znajomej, a nawet nie odmówił propozycji **zaśpiewania czegoś przy fortepianie.** P. Marja zaakompanjowała, a rzekomy Kiepura zaczął śpiewać wybraną przez siebie „Pieśń do Wenus" z „Tanhäusera". Sprytny amant uprzedził jednak swoją ubóstwianą, że **jest dzisiaj nieco zachrypnięty.**

Miał on głos dość przyjemny, jak zauważyła panienka, jednak zdawało się jej, **że jak na Kiepurę powinien lepiej śpiewać.** Gdy „Kiepura" poszedł, wróciła do domu siostra p. Marjanny, Adelcia, przed którą **pochwaliła się oczywiście wizytą Kiepury, a nawet pokazała jej fotografję jego z własnoręcznym podpisem**, którą wychodząc, jej ofiarował.

Ale siostra wyśmiała łatwowierną Marjankę twierdząc, że rzekomy Kiepura jest jakimś **oszustem**, że nic wspólnego ze sławnym tenorem nie ma.

Zachwiana w swojej wierze, pospieszyła p. Marja na drugi dzień do opery i zapytała się portjera, **czyby nie mogła się widzieć z p. Kiepurą.**

— O. pana Kiepury już niema od dłuższego czasu w Wiedniu. Jest na gościnnych występach zagranicą — odparł zapytany.

Panienka pokazała fotografję i zapytała:

— Czy to jest p. Kiepura?

— Ale skądże? Powiem jednak pani, że przypadkowo znam tego młodego pana. **Jest to chórzysta, stara się on u nas w operze o przyjęcie do chóru.**

Teraz p. Marja wiedziała już, że jej „Kiepura" nie jest Kiepurą. Gdy przyszła do domu, oddała jej matka list.

— Jakiś młody człowiek oddał ten list **i powiedział, że jest sekretarzem p. Kiepury.**

List brzmiał następująco:

„Najdroższa! Mam rzetelne zamiary i chcę pojąć Panią za żonę. Ale jeden warunek.. Musi pani mnie jeszcze przed ślubem obdarzyć dzieckiem. Przyjdę wieczór po odpowiedź. Jan Kiepura".

I przyszedł wieczorem po odpowiedź. Ale odpowiedź nie była taka, jakiejby sobie życzył:

— Precz — krzyknęła rozgniewana Marja. **Jeżeli jeszcze raz pokażesz się oszuście, zawołam policji.**

Ale fałszywy tenor zawołał oburzony:

— **Pani mnie obraża, ja panią zastrzelę... Ja panią obleję witryolejem.**

Powiedziawszy to, wyszedł.

Przestraszona dziewczyna zrobiła doniesienie do policji. Ale do władz wpłynęło już poprzednio zupełnie podobne drugie doniesienie od jakieś służącej, której podobnie, jak p. Maryni, **przedstawił się młody człowiek za Jana Kiepurę.**

Zapytany na policji, dlaczego dopuszcza się podobnych mistyfikacyj odparł, że nie miał zamiaru nikogo o szkodę przyprawić, a nazwisko sławnego tenora używał tylko w tym celu, **by sobie ułatwić sukcesy u płci pięknej.**

Ze sportu.

ZEBRANIE GRACZY T. S. „VICTORIA". We wtorek, dnia 13 marca r. b. o godz. 7 min. 30 wiecz. odbędzie się zebranie graczy drużyn T. S. „Victoria" w lokalu cukierni p. Sokołowskiego w Pogoni przy ul. Orlej (vis a vis kościoła). Uprasza się wszystkich graczy o koniecz ne przybycie na zebranie, w celu podpisania nowych zgłoszeń do Kieleckiego O. Z. P. N.

Zarząd T. S. „Victoria".

OGÓLNE ZEBRANIE T. S. „VIKTORIA". Zarząd T. S. „Victoria" przypomina swym członkom, iż ogólne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca r. b. o godz. 2 popoł. w lokalu Szkoły powszechnej imienia Adama Mic ikewicza w Pogoni przy ul. Żytniej. Zebranie to będzie ostateczne i prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd T. S. „Victoria".

ZEBRANIE T-WA SPORTOWEGO „ROZWÓJ". W dniu 18 marca 1928 r. o godzinie 2 minut 30 popołudniu w pierwszym terminie, a wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków o godz. 3 minut 30 popoł. w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się walne zebranie roczne członków towarzystwa sportowego „Rozwój" w Sosnowcu, Kol. walc. „Hrabia Renard" w lokalu własnym, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania i wybór prezydjum. 2) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania rocznego. 3) sprawozdanie zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i poszczególnych sekcyj. 4) wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. 5) wolne wnioski.

Kronika Olkuska.

× REALIZACJA BUDOWY ZAKŁADU DLA GRUŹLICZYCH DZIECI. Dowiadujemy się, że realizacja czynności przy gotowawczych do budowy przez wojewódzki komitet społeczny zakładu dla gruźliczych dzieci w Rabsztynie zbliża się ku końcowi. W tych dniach Min. spraw wewnętrznych, zaopinjowało przychylnie i bez zmian projekt szkicowy tego monumentalnego i nowoczesnego gmachu, zaprojektowanego przez architekta Jana Witkiewicza z Warszawy, twórcy m. in. pięknego sanatorjum dziecięcego w Zakopanem. Po zatwierdzeniu projektu przez Ministerstwo robót publicznych, budowa pawilonu głównego zostanie wszczęta, w forsownem tempie, przypuszczalnie w maju b.. r. Przewiduje się, że pawilon będzie oddany w roku przyszłym do użytku.

× ZA FAŁEZERSTWO PRZEKAZÓW POCZTOWYCH. Sąd okręgowy w Łodzi rozstrząsał sprawę 26-letniego Zygmunta Łakomskiego, b. pocztyljona w Sławkowie, oskarżonego o fałszerstwo przekazów pocztowych, skutkiem czego skarb państwa poniósł straty na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Łakomskiego skazano na 4 lata więzienia.

× Z RADY MIEJSKIEJ. Posiedzenie Rady miejskiej w Olkuszu naznaczone zostało na 13 bm. (wtorek) i obejmuje następujący porządek dzienny: 1) odczytanie i podpisanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2) odczytanie protokułu posiedzeń Magistratu, 3) przyznanie emerytury p. M. Radłowskiej, wdowie po śp. K. Radłowskim, wiceburmistrzu, 4) zatwierdzenie statutu o stosunkach służbowych pracowników Magistratu oraz o odprawach i zabezpieczeniu emerytalnem tychże pracowników i ich rodzin, 5) sprawa dalszej pożyczki w związku z przymusem o kanalizacji i zobowiązaniach co do nabywców gruntów pod Czarną Górą, 6) wybór wiceburmistrza, 7) zatwierdzenie licytacji, 8) sprawy oddane do rozstrzygnięcia Radzie i 9) wolne wnioski na następne posiedzenie Rady miejskiej.

× LEKCEWAŻENIE ZE STRONY KOLEI. Zaraz po ostatnim wypadku na przejeździe pod Olkuszem, tj. w styczniu rb., podczas którego pociąg towarowy najechał na wóz i zabił kobietę, kolej sprowadziła szlaban automatyczny, celem ustawienia go na tym przejeździe i uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków. Niestety, szlaban ten leży nieustawiony obok toru już 2 miesiące i doczeka się widocznie — nie chcemy być złym prorokiem — nowego wypadku, po którym dopiero zostanie ustawiony. Kolej widocznie nie liczy się z tego rodzaju wypadkami, ani ze stratą materjalną, jaką ponosi z powodu takich wypadków.

× SKAZANIE PODWÓJNEGO „NARZECZONEGO". Władysław Gajowiec z Łaz, podwójny narzeczony, bohater niedawnej naszej notatki pt. „Dwie Masysie kochały się", został skazany przez Sąd pokoju w Olkuszu w dniu 9 bm. za wyłudzenie od Zubów garniturów itp. na 5 miesięcy więzienia.

× POŻAR W DZWONOWICACH. W Dzwonowicach, gm. Kidów, spalił się dom, stodoła i chlew Jana Korcipy. Dalszemu rozszerzeniu się ognia zapobiegły straże: sierbowicka, siadcka, szycka i kidowska. Przyczyna pożaru nieustalona.

Czy zmniejszy się bezrobocie

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM?

W tym roku spodziewane jest poważne ożywienie ruchu budowlanego na terenie powiatu Będzińskiego, gdzie zarówno samorządy, jak i osoby prywatne mają przystąpić do budowy szeregu różnorodnych budynków.

Jak wiadomo, w związku z ruchem budowlanym następuje jednocześnie ożywienie w wielu innych gałęziach rzemieślniczych i handlowych.

Pozatem ma być podjęta budowa kilku linij kolejowych oraz poważne inwestycje w samorządach, wobec czego należy się spodziewać dużego spadku ilości bezrobotnych i ogólnej poprawy gospodarczej.

Natomiast niepokojące są ostatnie wiadomości o podjęciu przez angielski przemysł węglowy zaciekłej walki celem wyrugowania węgla naszego z niektórych rynków zagranicznych i zahamowania tym sposobem naszego eksportu węglowego.

Należy jednakże spodziewać się, iż nasz przemysł węglowy przy współdziałaniu czynników rządowych oprze się skutecznie walce konkurencyjnej i pokona trudności, aby uniknąć ograniczenia produkcji i związanej z tem konieczności zmniejszania dni pracy lub wydalania robotników.

W obecnej chwili wszystko przemawia za tem, iż w tym roku sytuacja gospodarcza ulegnie na naszym terenie korzystnej poprawie i że klęska bezrobocia wybitnie się zmniejszy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Waloryzacja ceł i poziom cen

NA TLE POLSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO.

W krytyce wymierzonej przeciwko rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie waloryzacji ceł, podnoszony jest zarzut, że waloryzacja ta w rezultacie musi zwiększyć poważnie ceny całego szeregu artykułów.

Wydanie tego rozporządzenia z równoczesnem uchyleniem zakazu przywozu niektórych towarów, było nieodzowną koniecznością. Dotychczasowy bowiem system reglamentacji przywozu na podstawie wyznaczenia kontyngentów, z jednej strony budził coraz większą niechęć zarówno wśród teoretyków ekonomji politycznej, jak i wśród sfer handlowo - przemysłowych, które widziały w nim uciążliwą przeszkodę, tamującą stosunki międzynarodowe nietylko pod względem handlowym, z drugiej zaś strony nie usprawiedliwiał związanych z nim nadziei w sprawie aktywności bilansu handlowego. Cały szereg państw, a między niemi i Polska, w których obowiązuje ten system, mający zabezpieczyć aktywność bilansu handlowego, od dłuższego czasu mają bierny bilans handlowy.

Rząd polski, idąc na spotkanie opinji powszechnej, niejednokrotnie wyrażanej o tym systemie na ekonomicznych konferencjach i zjazdach międzynarodowych, postanowił ograniczyć system reglamentacji stosunkowo do nielicznych towarów. W połowie r. ub. Ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło ankietę. Materjały i wnioski ankiety służyły za punkt wyjścia do opracowania powyższego rozporządzenia o waloryzacji ceł. Nie wdając się w szczegóły we rozpatrywanie tego zarządzenia, należy zaznaczyć, że podług fachowej opinji, wyrażonej w art. p. t. „Od reglamentacji do ceł", umieszczonym w Nr. 8 tygodnika „Przemysł i Handel", Polska znosi około 71 proc. reglamentacji towarów, czyli przeszło dwie trzecie, a utrzymuje nadal mniej niż jedną trzecią. System reglamentacji zostaje utrzymany tylko w odniesieniu do towarów luksusowych.

Rozporządzenie o waloryzacji ceł naogół zostało przyjęte dość przychylnie przez polski świat kupiecki. Tak np., czasopismo „Kupiec" z dn. 18 lutego r. b. w artykule: „waloryzacja ceł" pisze: „Jakkolwiek zawsze byliśmy przeciwnikami generalnej waloryzacji ceł, gdyż sądziliśmy, że ogólny poziom cen w konsekwencji musi się podwyższyć i że może wywołać cały szereg komplikacyj, to **jednak obecna waloryzacja, ponieważ jest częściowa i realizuje tendencje polityki gospodarczej do utrzymania niskich cen na artykuły pierwszej potrzeby, w wielkiej mierze przeciwstawia się ewentualnemu wzrostowi ogólnego poziomu cen**".

Waloryzację ceł należy uważać za celowy środek do zahamowania ujemnego bilansu handlowego, który chociaż nie jest zjawiskiem groźnem, według opinji najlepszych fachowców jak Dewey, niemniej jednak jest zjawiskiem niepokojącem, z którem Rząd walczyć musi. Zaniepokojenie, jakie wywołało rozporządzenie o waloryzacji ceł w prasie państw zagranicznych, a zwłaszcza w Czechosłowacji, Austrji i w Niemczech, bojących się o swój eksport do Polski, stwierdza, że zarządzenie Rządu polskiego jest słuszne i przewidujące.

Kronika gospodarcza.

O BEZPIECZEŃSTWIE I HIGJENIE PRACY. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o bezpieczeństwie i higjenie pracy. Dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie nie były jednolite i różnie były ujmowane w poszczególnych dzielnicach kraju. Nowa ustawa składa się z kilku artykułów, które uprawniają ministra pracy do wydawania na jej podstawie rozporządzeń.

DYSKONTO W WARSZAWIE. Mimo stosunkowo dosyć łatwego dyskonta weksli kupieckich z tranzakcyj w miejscowych bankach, na rynku prywatnym stopa dyskontowa jest w dalszym ciągu wysoka i waha się od 1 i pół do 5 proc. w zależności od materjału wekslowego. Obserwujemy na rynku warszawskim ciekawy objaw, bo dyskonterzy prywatni chętnie przyjmują materjał wekslowy mniej pewny, przy którego dyskontowaniu żądają wysokiego procentu, licząc z góry z tem, że weksle nie zostaną wykupione w terminie i że klient wróci z prośbą o prolongatę, co umożliwi im dalsze podniesienie stopy dyskontowej.

PRZEMYSŁ RADJOTECHNICZNY WOBEC WALORYZACJI CEŁ. Waloryzacja ceł, mająca obowiązywać od dnia 15 bm. podnie sie dotychczasowe stawki od importowanych artykułów radjotechnicznych o 72 proc. Wobec tego przemysł radjotechniczny w Polsce będzie dostatecznie ochroniony przed konkurencją zagraniczną, skutkiem czego staje się rzeczą konieczną zniesienie dotychczasowego 20 proc. podatku od ceny detalicznej zagranicznych artykułów radjotechnicznych które z chwilą podniesienia cła będą zbyteczne. Zniesienie 20 proc. podatku przy zjednoczonem zwaloryzowaniu stawek celnych przyczyni się ponadto niewątpliwie do uzdrowienia naszego handlu przyborami radjotechn. Dotychczasowy sposób pobierania tego podatku był nader uciążliwy i powodował, że firmy mniej solidne podatku nie pobierały, co rzecz jasna sprzyjało panoszeniu się nieuczciwej konkurencji.

Z HANDLU WYROBAMI STALOWEMI. W ostatnich czasach było wiele bankructw wśród kupców tej gałęzi handlu. Mimo wielkich trudności w sprowadzaniu towarów stalowych z Niemiec, kupcy u nas mają tak duże zapasy, że konkurują z sobą zawzięcie. Czechosłowacja i Austrja usiłują konkurować z Niemcami w zakresie wywozu do Polski, ale nie mogą udzielać tak długoterminowego kredytu, jak Niemcy. Zagranicą wyroby stalowe mają bardzo mocną tendencję. Widelce, noże i łyżki podrożały o 10 proc., w Warszawie cen jeszcze nie podniesiono.

BANKRUCTWA W POLSCE W LUTYM. W sferach przemysłowo-handlowych dużą sensację wywołała znaczna ilość bankructw, jaka miała miejsce w miesiącu ubiegłym Przedewszystkiem łódzkie i warszawskie firmy ucierpiały w znacznym stopniu z powodu bankructwa braci Heller we Lwowie i Stanisławowie, wynoszącego prawie miljon złotych. Następnie zanotowano bankructwa następujących firm warszawskich: fabryka świec Satyra, której właściciela oddano pod dozór policji, Piekarnia Kijowska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; firma Jaukiel Flug, firma Symcha Liwki i firma Chaim Englard, których właścicieli polecono osadzić w areszcie.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 10-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy 137.00. Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 148.00, Bank Spółek Zarobk. 90.00, Cukier 77.00, Cegielski 47.00, Lilpop 42.25—42.50, Modrzejów 47.00—47.50, Ostrowiecki 86.50—87.00, Pocisk 11.75, Rudzki 54.00—54.25, Starachowice 67.00—67.50—67.25, Borkowski 19.75, Haberbusz 170.00 Spirytus 39.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.49 i trzy czwarte, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.18, Szwajcarja 171.64, Sztokholm 239.25, Dolarówka 5 proc. 69.00 — 68.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 56.50—56.25—56.50, Poż. konwersyjna 67.00.

Tendencja dla akcyj cokolwiek słabsza, dla walut bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 10-3.

Żyto 60 ton a 42.00, Żyto 60 ton a 44.50, Żyto 15 ton a 44.10, Żyto 15 ton a 44.25, Pszenica 49.50—50.50, Jęczmień przemiałowy 34.50—36.50, Jęczmień browarowy 39.50—41.00, Owies 36.00—38.00, Ospa żytnia i pszenna 28.50—29.50, Mąka żytnia 70 proc. 60.00, Mąka żytnia 61.50, Mąka pszenna 65 proc. 70.00—74.00. Reszta notowań bez zmiany

Wygrane loterji państwowej.

2-gi DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W 2-gim dniu ciągnienia 5-ej klasy loterji państwowej, wyszły następujące numery:

5.000 zł. — nr 129917.

3.000 zł. — n-ry 80242, 90402. 94044 101140 101887.

2.000 zł. — nry: 80107 85440 119524.

1.000 zł. — n-ry: 22301 25715 32273 37599 43740 47964 56339 62869 76275 88540.

600 zł. — n-ry: 2782 3427 6417 7555 11895 31570 31757 37466 38412 38566 39099 41935 42645 44484 48086 52641 58117 61039 62678 71615 71939 81263 87985 94599 101049 121461 126381 52512

500 zł. — n-ry: 4904 9088 13754 15268 15787 19365 21030 21705 27044 27924 28027 28219 28751 30550 33374 45947 61484 61180 70507 72244 73221 89179 97736 100172 106637 108965 114514 116738 117392 123175.

400 zł. — n-ry: 3675 3700 4158 6526 7290 7326 7803 8944 11786 11986 12132 12353 12460 12585 13959 15510 16045 17562 18258 21416 23758 24510 24711 25290 25891 26510 26826 27525 27618 29277 30623 30701 31907 32510 33035 33298 34836 34985 36896 37124 38056 38111 39891 40461 41451 43519 43772 44742 46348 46852 47355 47720 47889 48631 49322 49352 50087 51634 51642 52738 53086 54235 54788 55354 56226 58376 59110 59801 60365 61307 61393 61724 61889 62444 63149 63429 63679 64266 64779 65135 66590 67677 69824 70408 70627 72046 72468 74080 74557 75241 79300 80241 82923 84192 84299 84404 85191 85484 85911 86376 86877 86897 86898 88368 89391 89650 90935 91588 92451 94863 96181 96749 98097 98349 98725 99684 99866 101201 101353 101686 103905 104975 105388 107307 108573 108787 109038 109155 109578 109597 110380 110670 110974 111537 111567 111763 112925 113148 115318 117788 119013 119152 119198 120245 121381 121583 121643 122481 123600 124673 128237 129225.

KĄCIK DLA PAŃ.

Przedwiośnie w modzie.

Jest już przedwiośnie, nasuwające poważne troski o odświeżenie ubrania, które w blaskach coraz jaskrawszego słońca wykazuje wszystkie braki, tolerowane z musu zimą. Suknię balową można było nieraz sklecić, jak to się mówi — „z byle czego", aby wyglądała twarzowo i efektownie. Otóż tego w kostjumie i płaszczu wiosennym być nie może. Okrycie wiosenne, które się nosi na ulicę, musi być z porządnego i solidnego materjału. O tem przedewszystkiem pamiętać należy, sprawiając sobie coś nowego. Wtedy jaka coroczna drobna przeróbka, odświeżenie, wystarczy najzupełniej, aby nadać okryciu nowy wygląd.

Zanim jednak włożymy kostjumy i lekkie letnie płaszcze, musimy przejść przez okres demi-saison'u — okres najmniej może efektowny, tem niemniej konieczny. W modzie demi-saison'u zmiany zasadnicze bywają rzadko, conajwyżej zmienia się długość i jakieś drobne szczególiki. Typ musi pozostać niezmiennie ten sam—angielski. Krój jaknajprostszy, z kieszeniami, guzikami i paskiem. Kloszów nie będzie w tym sezonie wcale, linja pozostaje prosta, conajwyżej pozwolić sobie można na płaskie zakładki, lub przyprasowaną kontrafałdę wewnętrzną. Pewne zmiany dają się zauważyć jedynie w kolorze. Kolor beige i bois de rose, wszechwładnie panujący w ciągu paru lat ostatnich, jest już kompletnie vieux jeu. W wielkich domach mód paryskich i londyńskich nie widzi się go zupełnie, chyba, jako kolor drugorzędny w materjałach w kratę, gdzie dominuje jednak kolor inny. Jednem z takich połączeń jest kombinacja koloru beige z pervanche, z silną przewagą tego ostatniego. W zestawieniu tem dwa kolory zlewają się w jeden liljowy ton, najmodniejszy obecnie zagranicą. Kolory zdecydowane są stanowczo niemodne — wszelkie półtony szarawo-liljowe, niepewne przejścia od koloru beige do popielatego, ożywione jakąś „iskrą" niebieską, lub czerwoną są en vogue i będą królowały w sezonie obecnym.

Z całej Polski.

WE LWOWIE SPOKÓJ.

Demonstracje i ekscesy antyżydowskie we Lwowie nie powtórzyły się. Jest nadzieja, że wobec energicznej postawy władz, rektoratu oraz polskiej młodzieży akademickiej, która potępiła w specjalnie wydanych odezwach ekscesy, demonstracje już się nie powtórzą. Tok wykładów normalny.

WALKA Z KOMUNIZMEM.

Organa bezpieczeństwa zajęte są energiczną likwidacją komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Na terenach powiatów Nowogródzkiego, Słonimskiego i Baranowickiego dokonano licznych aresztowań, zatrzymując ogółem przeszło 200 osób. W Nowogródku zarządzono szereg rewizyj, w rezultacie których aresztowano blisko 50 osób, a między innemi wszystkich członków okręgowego komitetu z niejakim Henrykiem Ż. na czele. Również dokonano licznych aresztowań na terenie pow. Grodzieńskiego, gdzie między innymi aresztowano czynnych członków partji: Dawida Wulczyka i Dawida Epsztajna. Dalsze rewizje i aresztowania trwają. Energiczne stanowisko władz pozwala się spodziewać, że w ciągu najbliższych dni komunistyczna partja zachodniej Białorusi zostanie całkowicie zlikwidowana.

ŚMIERĆ POD WOZEM.

Grodzisk pod Bydgoszczą był widownią tragicznego wypadku śmierci. Mianowicie jedną z ulic, na której stało trzy wozy gospodarskie, przejeżdżał samochód wojskowy, kierowany przez jakiegoś kapitana. W pewnej chwili, gdy kierowca mijając konie ,dał sygnał ostrzegowczy, te ostatnie przerażone, pognały naoślep. Siedzący na wozach włościanie pospadali, przyczem dwuch dostało się pod koła, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia. Jeden z nich, niejaki Piotrowski, doznał zgniecenia klatki piersiowej, na skutek czego w kilka godzin zmarł, osierocając żonę i siedmioro dzieci.

TRAGEDJA TURYSTÓW W TATRACH.

W Tatrach po stronie czeskiej czterech turystów zaskoczyła w drodze burza śnieżna. Jeden z turystów w czasie śnieżycy zamarzł. Towarzysze udali się do najbliższego schroniska, skąd zawiadomili pogotowie tatrzańskie o wypadku. Pogotowie jednak znalazło jedynie czapkę i rękawiczki.

WIELKA AFERA OSZUKAŃCZA.

Policja lwowska prowadzi w najgłębszej tajemnicy dochodzenia w skandalicznej sprawie nadużyć na szkodę Powszechnych Domów Składowych ,których współwłaścicielem jest gmina miasta Lwowa. Instytucja ta, założona przez szereg poważnych banków lwowskich w formie spółki akcyjnej, posiada magazyny z towarami, ma nieograniczony kredyt towarowy w bankach krajowych i zagranicznych i otrzymała od władz celnych i kolejowych szereg przywilejów. M. in. za złożone w domach składowych towary zagraniczne można opłacać cło częściowo, w miarę zabierania towarów i t. d. Dyrektorami instytucji byli: dr. Karol Rutkowski i dr. Mund. Na tle uprawnień Domów Składowych popełniono nadużycia. Wydawano mianowicie winkulowane pesyłki bez zapłaty należności na weksle, przyczem za te nielegalne udogodnienia pobierano prowizję. Afera wykryta przez zarząd gminy miasta Lwowa, narobiła we Lwowie wiele hałasu. W związku z aferą zawiesił magistrat w czynnościach jednego z dyrektorów Domów Składowych. Policja po zbadaniu sprawy zarządziła w piątek aresztowanie spedytorów Salomona Lachowicza i Józefa Gerstenfelda. Trzeci spedytor, Herman Feldman — zbiegł. Oczekiwane są dalsze aresztowania. Szkoda poniesiona przez gminę wynosi około 8 tysięcy dolarów.

Zdemaskowanie rzekomej córki cara

W WYNIKU ANKIETY PARYSKIEGO DZIENNIKA.

Podróż A. Czajkowskiej, uważanej przez różne osobistości za uratowaną córkę ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja II, Anastazję, do Ameryki, wywołała w prasie europejskiej nowe zainteresowanie w sprawie wypadków w Jekaterynburgu, które to zajścia stale jeszcze nie są wyjaśnione.

W Berlinie badały sprawę „księżniczki Anastazji“ nie tylko osoby należące do dawnej rodziny carskiej, ale także urzędy policyjne, dalej znany prawnik rosyjski, K. J. Sawicz wychowawca dzieci carskich Francuz Gilliard i inne osobistości, które miały dawniej styczność z petersburskim dworcem cesarskim. **Pomimo to opinja publiczna nie dowiedziała się niczego pozytywnego.**

W tych dniach urządził rosyjski dziennik paryski „Rossija“ ankietę, w której **wzięły udział wszystkie osobistości, które brały udział w dochodzeniach a żyją obecnie we Francji.**

Księżna Marja Pawłowna przebywająca w Paryżu oświadczyła, że według niej **Czajkowska nie jest księżniczką Anastazją, choć się za nią podaje. Podczas pobytu w Paryżu Czajkowska nie pokazała się nikomu z członków rodziny carskiej. Księżna Marja uważa ją za osobę psychicznie chorą.**

F. P. Jusupow przytacza cały szereg **dowodów, które wywracają legendę o uratowaniu księżniczki Anastazji. Książę Jusupow nazywa Czajkowską „samozwańczynią“ i przytacza: Dr. Kostrycki, były dentysta rodziny carskiej, po zbadaniu zębów Czajkowskiej oświadczył, że księżniczka Anastazja miała zupełnie inny układ zębów.** Dalej, Czajkowska nie umie po angielsku, z trudnością mówi po rosyjsku, za to zupełnie dobrze po niemiecku. Na dworze petersburskim rozmawiano codziennie po angielsku, powinna więc znać ten język. Po niemiecku mówiły córki carskie z zawsze bardzo słabo. „Obserwowałem Czajkowską przez dwie godziny u ks. Lichtenberga — mówi książę Jusupow — **i mogę zaręczyć, że nie ma ona żadnej z właściwości księżniczki Anastazji“.**

Na pytanie komu zależy na rozsiewaniu tendencyjnem fałszywych wiadomości, oświadczył książę Jusupow, **że są te prawdopodobnie jakieś ukryte cele polityczne,** bowiem o żadnych korzyściach materjalnych nie może być mowy. W angielskich bankach niema żadnych carskich pieniędzy, jakkolwiek się o nich tyle kiedyś mówiło. Stwierdził to zresztą były rosyjski minister finansów Bark, który obecnie w angielskim świecie finansowym zajmuje wybitne stanowisko.

Były prezes rosyjskiego gabinetu ministrów hr. W. Kokowcew na skierowane do niego w tej sprawie pytanie odpowiedział, **że jest przekonany, że księżniczka Anastazja zginęła razem z resztą rodziny carskiej w więzieniu w Jekaterynburgu.**

Dziennik „Rossija“, po zreasumowaniu wyników ankiety dochodzi do przekonania, **że w historji oszustw XX stulecia, zajmie „Anastazjada“ jedno z piewszych miejsc.**

Smakołyk szczepu Massa.

JADALNA GLINA ZAPOBIEGA KLĘSCE GŁODOWEJ.

Dwaj francuscy podróżnicy, członkowie ekspedycji filmowej w głąb Afryki zrobili ciekawe odkrycie. Mianowicie, gdy dotarli do siedzib szczepu Massa, zauważyli, że małe murzyniątka obgryzały ściany domów, lepionych z gliny, conajmniej z takim apetytem, jak gdyby to był czekoladowy domek z „Jasia i Małgosi“. Zaciekawieni dziwnem zjawiskiem dowiedzieli się, że Massamanowie zjadali czasem całe osady wraz z naczyniami, lepionemi z tej gliny, ponieważ glina ta jest „smaczna“ i pożywna dopiero w stanie dobrze wysuszonym. Jak zauważyli francuscy badacze, glina ta ma dużą wartość zdrowotną, ponieważ negrzy, spożywający ją, mają bardzo mocne kości i bujne uwłosienie głowy. Fryzury kobiece tego szczepu reprezentują arcypracowite dzieła sztuki fryzjerskiej; sami Massamanowie przypisują spożywaniu tej gliny swe bujne czupryny i siłę fizyczną.

Ze świata.

WYSTAWA POLSKIEGO ZDOBNICTWA LUDOWEGO W STRASBURGU.

Dnia 3 maja b. r. w gmachu Muzeum historycznego w Strasburgu zostanie otwarta wystawa zdobnictwa ludowego i sztuki stosowanej, organizowana przez tamtejsze Towarzystwo Przyjaciół Polski. Zarodek tej wystawy stanowić będzie istniejące już w Metzu, a stworzone przez Związek Polskich Towarzystw we Francji wschodniej, muzeum wychodźctwa polskiego.

ZBIORY LORDA CARNARVONA.

Słynne zbiory starożytności odkrywcy grobu Tutankhamena, lorda Carnarvona, zawierające 1.400 przedmiotów dzieł sztuki egipskiej, zakupione zostały obecnie przez nowojorskie „Metropolitan Museum of Art“. Jest to jedyna w świecie wielka kolekcja drobiazgów starożytnej sztuki egipskiej.

NAJWIEKSZY STADJON W NEW JORKU.

W roku 1932 obchodzone będzie druga stulecie narodzin Jerzego Waszygtona. Stany Zjednoczone A. P przygotowują z tej okazji cały szereg uroczystości, któremi uczcić chcą pamiętną rocznicę. W New Jorku ma od być się wystawa. „the bigest in the world“, czyli największa na świecie. Pozatem, komitet organizacyjny projektuje wybudowanie olbrzymiego stadjonu na 200.000 miejsc siedzących Organizatorowie skorzystaliby z tego ażeby za zgodą Los Angelos przenieść Gry Olimpijskie do New Jorku.

PRZODKOWIE LINDBERGHA.

Z końcem XVIII wieku żył pewien szwedzki dziennikarz, nazwiskiem Lindbergh, który zyskał sobie wówczas sławę dwoma poematami, zatytułowanymi: "Moje Marzenie“ i "Tam w górze“. Pułkownik Karol Lindbergh, zdobywca Atlantyku jest godnym potomkiem szwedzkiego poety, który w poezjach swych opiewał już przestworza.

RUBY M. AYRES.

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

10)

— Jakże tam? Dużo wczorajsza burza narobiła panu szkody? — zapytał.

Shayle wzruszył ramionami i obejrzał się na zaniedbany ogród.

— Niezbyt tu porządnie, więc tak tego bardzo nie widać, jakby mogło być w przeciwnym razie—odparł niedbale.

— Wielki wiąz przewrócił się u nas w ogrodzie, rzekł Jim. Zawsze mówiłem, że to niebezpieczne drzewo.

— Wiem. Byłem z pańską siostrą w ogrodzie, kiedy runął.

Jim podniósł wysoko brwi.

— Tak? Wcale mi o tem nie mówiła.

— Myślałem, że pan nie wrócił na noc do domu.

— Przyszedłem z rana na śniadanie.

— Aha! To było olbrzymie drzewo nieprawdaż? Dziś w nocy nie mogłem się zupełnie przedostać przez aleję wjazdową, rzekł niebacznie Shayle.

— Dziś w nocy!

Jim podchwycił momentalnie nieostrożne słowa.

— Pan był u nas w nocy?

— Zostawiłem list o dziewiątej.

Nie była to prawda i Shayle miał nieprzyjmne uczucie, że chłopak o tem wiedział; przez chwilę milczeli obaj.

Jim stał z rękoma w kieszeniach i spoglądał na drogę.

Był to dość przystojny młodzieniec, o błękitnych oczach, takich samych, jak siostra, ale z wyrazem bezwoli w rysach. Basia miała energicznie zarysowany podbródek i usta, zaś w rysach jej brata było coś słabego i niemęskiego, co psuło ich piękno.

— Pani Elkin sprowadziła się wczoraj — rzekł.

Shayle wypuścił w powietrze wielki kłęb dymu.

— Któż to jest ta pani Elkin? — zapytał bez wielkiego zainteresowania.

— Wynajęła Bluszczowy Domek, wyjaśnił Jim. Idę właśnie dowiedzieć się, czy nie mógłbym jej w czem pomóc.

Shayle roześmiał się na te słowa.

— Chyba trochę za wczesna pora? — zapytał od niechcenia.

Jim poczuł się dotknięty

— Prosiła, żebym do niej przyszedł. Nie ma nikogo, ktoby mógł jej pomóc, a tam tyle jest do uporządkowania: firanki, obrazy, rzeczy, dodał nieokreślenie.

— Nie wiedziałem że pan zna tę panią na tyle, żeby się jej zaofiarować z tego rodzaju usługami, rzekł śmiejąc się Shayle. Jeżeli sprowadziła się wczoraj, to doprawdy bardzo jej współczuję. Wszystko musiało pływać w wodzie. Bluszczowy Domek stoi na takim nizinnym terenie.

— Oh, mam nadzieję, że nic jej się nie stało.

Jim poruszył się, jakby chcąc odejść, lecz zatrzymał się znowu.

— Ale, ale, czy pan słyszał, że dziś w nocy włamali się do nas złodzieje? — zapytał.

— Złodzieje?

— Tak. Weszli przez oszklone drzwi w bibljotece. Pan wie, że ojciec ma w bibljotece swoją kasę ogniotrwałą. Najwidoczniej zachciało im się naszych srebr.

— Czy zabrali co?

— Zdaje się, że nic. Ktoś musiał ich spłoszyć. Zaraz zrana sprowadziliśmy Robertsa, policjanta z miasteczka. Ma bardzo mądrą minę; mierzy pokój, Bóg wie, w jakim celu, ale to go bawi.

— Kiedy to się stało, o której godzinie?

— Nikt nie wie, ale przypuszczamy, że to musiało mieć miejsce między dwunastą a pierwszą. Basia mówi, że o dwunastej zeszła na dół, aby wpuścić Kudłę i otworzyła oszklone drzwi w bibljotece.

— Tak.

Shayle opuścił oczy i, pomimo wszelkich wysiłków, aby się opanować, poczuł, że krew uderza mu do twarzy.

— A o pierwszej obudził się ojciec i usłyszał ruch na dole — wie pan, on sypia nad bibljoteką. Ale zanim zeszedł zdążyli już zwiać.

— Aha. Rad jestem, że niczego nie zabrali.

— Tak, ale niech mnie djabli wezmą, jeżeli wiem, po co ojciec to wszystko trzyma w domu. Pewnej pięknej nocy ładnie się złodzieje obłowią.

Jim wybuchnął śmiechem.

— Gdybym był dzisiejszej nocy w domu, to założę się, że byłbym przyłapał gałganów.

— Szkoda, że pana nie było.

— Może będę następnym razem. No, pa!

Odszedł, zaś Shayle postukał fajeczką o słupek parkanu, wytrząsając z niej popiół, poczem schował ją do kieszeni.

Cenne pułkownikowskie srebra! Nie mógł się oprzeć pokusie humorystycznego zadowolenia. Pułkownik odnosił się zawsze jakby bałwochwalczo do posiadanych przez siebie skarbów.

Byłby to szczególny zbieg okoliczności, gdyby złodziej zjawił się w chwili, gdy on rozmawiał z Basią przy drzwiach, wychodzących na ogród, albo gdyby w tym czasie znajdował się już w bibljotece. Nie zapaliła światła, więc nic mu nie groziło.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 92 u. 2 i 99 u. 1 Ord. Wybor. Sejm. ogłaszam, że ostatecznie ustalone wyniki wyborów w 21-ym Okręgu Wyborczym są następujące:

I. GŁOSÓW WAŻNYCH ODDANO:

1) na listę Nr.	1	53271
2) " " "	2	29362
3) " " "	4	708
4) " " "	5	1341
5) " " "	10	1288
6) " " "	11	4460
7) " " "	13	66242
8) " " "	18	11299
9) " " "	24	12619
10) " " "	25	4124
11) " " "	33	6289
12) " " "	34	—
13) " " "	36	173
14) " " "	37	—
15) " " "	38	—
Ogółem		191176

II. NA POSŁÓW DO SEJMU ZOSTAŁY WYBRANE NASTĘPUJĄCE OSOBY.

Z listy Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem:
1) ZARAŃSKI Jan,
2) ŁAKOTA JAN,

Z listy Nr. 2 Polskiej Partji Socjalistycznej P. P. S.
1) STAŃCZYK JAN,

Z listy Nr. 13 Jedności Robotniczo Chłopskiej:
1) JERZY CZESZEJKO SOCHACKI,
2) WŁADYSŁAW BACZYŃSKI,
3) JAKÓB GAWRON.

Osoby wymienione na wyżej wskazanych, a w swoim czasie ogłoszonych listach kandydatów na dalszych, po wybranych posłach, miejscach, — są zastępcami tych posłów w kolejności, w jakiej na odpowiedniej liście są umieszczone.

PRZEWODNICZĄCY 21 OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ W BĘDZINIE.

J. SOKOŁOWSKI.

Będzin, dnia 9 marca 1928 r. 1477

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Klarnecista ba-solista potrzebny natychmiast. Warunki od umowy Wiadomość „Kurjer Zachodni Sosnowiec 1451-2

Potrzebna zdolna panna do szycia Zgłaszać się tylko zdolnie wykwalifikowane. Pracownia „Marja" Sosnowiec, Modrzejowska 27. 1443-2

Uwaga. Przyjmujemy agentki i agentów do sprzedaży artykułów w każdym domu potrzebnych, zarobek dzienny do 40 zł. Zgłoszenia osobiste w firmie „Helios" Katowice, ul. Gliwicka 17 w podwórzu II p. 1437-2

Potrzebna obsługaczka. Sosnowiec, Wiejska 17 m. 8. 1499

Potrzebna prasowaczka. Wiadomość w farbiarni M. Karbowskiego Sosnowiec Targowa nr. 15. 1493

Stenotypistka władająca językami polskim i niemieckim od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia Kurjer Zach. pod stenotypistka. 1474

Frebianka do 7-letniego chłopczyka potrzebna. Dr. Metodysta Sosnowiec Modrzejowska 9. 1420

Potrzebna dziewczyna uczciwa do piwiarni. Sosnowiec, Wawel 4. 1480

Posada zdolnego ... poszukuje. Laura Sosnowiec, Dekierta 13. 1492

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w Dz. B. następujące firmy:

W dniu 16 — XI — 1927 roku.

Nr. 210. „Steinhagen, Wehr i S-ka", Fabryka papieru w Myszkowie". Udzielono samodzielną prokurę Adamowi Morawskiemu.

Nr. 259. „Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego" sp. akcyjna" w Będzinie. Zarząd stanowią Szymon Fürstenberg — prezes, Maksymiljan Potok wiceprezes, Izydor Fürstenberg, Emil Pillersdorf i Helena Fürstenberg. Leon Potok jako dyrektor z uprawnieniami przysługującemi pozostałym dyrektorom. Udzielono prokurę głównemu buchalterowi Samuelowi Frydowi i szefowi biura Maurycemu Fintpulwerowi.

W dniu 17 — XI — 1927 roku.

Nr. 18. „T-wo techniczno — Handlowe „Przewodnik" sp. z ogr. odp. w Sosnowcu. Zarząd spółki stanowią, Władysław Janicki i Stefan Kardaszewski, zakres ich uprawnień jest następujący załatwianie wszelkich spraw i interesów spółki, podpisywanie wszelkiego rodzaju weksli, czeków, pełnomocnictw, dokumentów, i wogóle w najobszerniejszym zakresie kierowanie sprawami przedsiębiorstwa, wykonywując prawa i obowiązki przysługujące prokurentom w myśl istniejących przepisów o prokurze handlowej.

W dniu 3 grudnia 1927 roku.

Nr. 186. „Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe Jakób Gutman" sp. akcyjna" w Będzinie". Kapitał zakładowy firmy został podwyższony do sumy 500.000 przez wypuszcze 40.000 sztuk akcji III emisji po 10 zł. akcja całkowicie wpłaconych.

Nr. 188. „Wykreślono z rejestru firmy" Odlewnia Żelaza „Piaski" w Sosnowcu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" Szulima vel Salomona Brzeskiego i Jakóba Brzeskiego.

Nr. 197 „Skład papieru, materjałów piśmiennych i rysunkowych. „Nasz Sklep" Urania „Sp. Akcyjna" w Sosnowcu. Firma obecnie brzmi „Nasz Sklep Urania" Sp. Akcyjna". Kapitał zakładowy obecnie wynosi złotych 1.000.000 podzielonych na 40.000 akcji całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł. 200.000 czyli do zł. 1000.000 drogą II emisji, 8000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 128 Monitora Polskiego, z dnia 7-VI-1927 roku. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Zborowskim w Warszaiwe dnia 7 lipca 1927 roku za nr. Rep. 5001 zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 10 — XII— 1924 roku Dz. Ustaw Nr. 107) dokonana została fuzja drogą przejęcia przez spółkę akcyjną „Nasz Sklep" Spółka Akcyjna całego przedsiębiorstwa z aktywami i pasywami spółek akcyjnych" Towarzystwo Akcyjne Urządzeń Szkolnych i laboratoryjnych „Urania" fabryka przyrządów naukowych „Fizyka" spółka akcyjna". Sosnowieckie zakłady graficzne, spółka akcyjna".

W dniu 15 grudnia 1927 roku.

Nr. 83. „Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego „H. Dietel" w Sosnowcu. Dyrektorem zarządzającym spółki został zamianowany Włodzimierz Gottlob Dietel z prawem samodzielnego podpisu, zastępcą dyrektora zarządzającego również z prawem samodzielnego podpisu Alfrid Dietel.

W dniu 16 grudnia 1927 roku.

Nr. 117. „Franco-Polskie T-wo Górnicze, spółka akcyjna" w Dąbrowie. Dyrektorem towarzystwa został zamianowany Antoni Starkiewicz. Udzielono prokur jerzemu Consin, Edmundowi Tiphine i Wincentemu Topolskiemu, którzy działają na mocy specjalnych pełnomocnictw. Unieważnić pełnomocnictwa Hermana Monboises, Mieczysława Drojeckiego i Antoniego Starkiewicza.

Nr. 181. „T-wo Górnicze odlewów żelaznych i emaljowanych, warsztatów mechanicznych i kopalń węgla „Poręba". Zarząd spółki stanowią: 1) Jerzy Iwanowski, 2) Cezary Łagiewski, 3) Stanisław Rajzacher i 5) Mordka Hil Windman, zastępcy Aleksander Leszczyński i Dawid Windman. Udzielono łącznej prokury Wacławowi Jezierskiemu, Zygmuntowi Nowickiemu, Władysławowi Hackiewiczowi, Antoniemu Anuszowi i Janowi Piotrowskiemu.

W dniu 23 grudnia 1927 roku.

Nr. 152. „Polskie Zakłady Siemens" spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi obecnie 325.000 złotych podzielony na 16250 sztuk akcji, wpłacony całkowicie. Wykreślić członków Rady Zarządzającej Fritza Fessela, Wiesława Gierlicza, Hermana Görtza, Ernesta Krausa, Andrzeja ks. Lubomirskiego i Edwarda Templa oraz członka komitetu wykonawczego Waltera Molliera, a wpisać członka Rady zarządzającej Pawła Mackiewicza, jako dyrektora zarządzającego firmą z prawem podpisu za centralę i oddziału. Udzielono prokury za centralę i wszystkie oddziały z prawem podpisywania łącznie z jedną z osób do tego upoważnionych, dyrektorowi handlowemu Wincenemu Kossakowskiemu, Włodzimierzowi Krukowskiemu i Gustawowi Hubnerowi.

W dniu 28 grudnia 1927 roku

Nr. 176. „Fabryka drutu, lin stalowych i konopnych, śrutu i plomb, oraz płótna żaglowego „Adolf Deichsel" sp. akcyjna" w Sosnowcu. Kapitał zakładowy spółki wynosi zł. 300.000 podzielony na 30.000 sztuk akcji po złotych 10 każda. Kapitał zakładowy został wpłacony całkowicie. Na miejsce ustępującego z zarządu Artura Meklenburga został wybrany Emil Pillersdorf, zam. w Katowicach, ulica Mieleckiego Nr. 6. Powiększono zarząd o jedną osobę i wybrano Maksa Franca, zam. w Zurichu, ulica Claridenstrasse Nr. 30.

W dniu 8—1— 1928 roku

Nr. 154. „Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" w Dąbrowie". Pełnomocnictwa Andrzeja Garbińskiego, Walerego Swirtuna zostały przedłużone na rok 1928.

W dniu 13—IX—1927 roku.

Nr. 181. „T-wo Górnicze Odlewów Żelaznych, emaljowanych, warsztatów mechanicznych i kopalń węgla „Poręba" z siedzibą w Porębie, pod Zawierciem, powiat Będziński. Udzielono łączną prokurę Dawidowi Pisarewskiemu, Bolesławowi Kamieńskiemu i Jakóbowi Setkowiczowi.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania plac 154 na 154 sąż przy ulicy Zielonej Nr. 16, róg Pięknej, Argentyna, w Zawierciu Zł 3.000. Zgłoszenia piśmienne: Franciszek Berger Łódź Kopernika 42. 1465

Drzewo opałowe i trociny na fury i worki poleca tartak w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10 tel. 1-12 1381-4

Do sprzedania lub do wynajęcia piekarnia w najlepszym miejscu, Jędryszek, poczta Kalety, pow. Tarnowskie Góry, Ludwik Hoffman. 1450

Maszyny bębenkowe do szycia i nattu, pierścieniowe używane, bibljoteczkę dębową sprzedam tanio proszę się przekonać Sosnowiec, Sielecka 27 Julja Pelsik 1494

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 613-23

W zakładzie stolarskim Banasik ulica Orla 18 można nabyć na dogodnych warunkach meble: szafy rozbierane, bieliźniarki, garderoby, krzesła dębowe wyściełane, gięte, stoły rozsowane, otomany, kozetki, garniturki salonikowe 1143-6

Z przyczyny wyjazdu i zmiany stałego pobyty jest do sprzedania dom w dobrym stanie i w dobrym punkcie z obszernem placem do budowy z urządzeniem wodociągowem. Wiadomość, Miła 5 u gospodarza lub tel. 1—11. 1464-3

Jesionka nowa i tania do sprzedania u krawca. Sosnowiec, Wiejska 14, Piasecki. 1484

Sprzedam plac 25 prętów przy ul. Cmielnej Nr. 8 Sosnowiec, Wiadomość u właściciela. 1483

Do sprzedania szafa, para łóżek, tremo z lustrem, i stół cyrklowy. Sosnowiec, Robotnicza 8 Leon Kalecinski.

Maszyna stołowa do wyrobu wód gazowo—owocowych 700 butelek w pakach do sprzedania. Wiadomość Kurjer Zachodni Będzin. 1508-2

Najtańszy wybór różnych mebli za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Warszawska 22 Borzykowski. 1512

Maszyny do szycia bębenkowe i kryte z czterema szufladami Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio Sosnowiec—Sielec Narutowicza 20 Harlak. 1513

ZARZĄD BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w SOSNOWCU

z ograniczoną odpowiedzialnością

powołując się na art. 41, 43 i 45 statutu, niniejszym zawiadamia p. p. Członków Banku, że doroczne

ZGROMADZENIE WALNE CZŁONKÓW

odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca 1928 r. punktualnie o godzinie 3 popołudniu w dużej sali Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, przy ulicy Marjackiej Nr. 1 w Pogoni,

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu ostatniego zebrania,
3) „ „ z rewizji Spółdzielni,
4) Sprawozdanie Zarządu Rady i Komisji Rewizyjnej z działalności za 1927 rok,
5) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1927 rok,
6) Podział czystego zysku za 1927 rok,
7) Wybór uzupełniający trzech członków Rady i Komisji Rewizyjnej,
8) Zatwierdzenie budżetu na 1928 rok,
9) Wnioski Władz Banku,
10) Wnioski Członków. 1482-2

UWAGA: Zawiadomienia o zebraniu, służące jako karta wstępu zostaną rozesłane p. p. członkom, których o liczne przybycie uprasza

ZARZĄD.

Reklama jest dźwignią handlu.

Różne.

2-ch LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ zdrową na wsi wychowaną oddam na własność Sosnowiec, Piłsudskiego 76 Adamiec. 1511

Wydzierżawię ogród pracowitemu ogrodnikowi na dogodnych warunkach. Centrum Sosnowca Niska 10 1498

Aleksander Dytry Sosnowiec, Pogotowia 7 zawiadamia o zagubieniu rewolweru syst. Bayard kal 765 Nr. 74749. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. 1481

Akuszerka masażystka zatwierdzona przez Radę Lekarską w Warszawie z długoletnią praktyką przyjmuje porody na zamówienia. Sosnowiec, Nowa 4, I. Weber 1480

Wyżymaczki wszelkie reperacje wykonuje w ciągu 24 godzin Laura fabryka wyżymaczek Sosnowiec, Dekierta 13, I piętro. 1491

Nauka i wychowanie.

Nauczyciela matematyki poszukuje dorosły 4 — 6 klasy Dzielnica Pogoń-Sielce. Warunki. Oferty: „Poważny" „Kurjer", Sosnowiec. 1460-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wykształcają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4539-13

Koncesjonowana Szkoła Pisania na Maszynach Biuro Prósb H. Lewkowicza Będzin, Tel. 3-47. Kurs 20 złotych ze świadectwem. Do sprzedania maszyna. 1468-2

Francuska młoda ma kilka wolnych przedpołudniowych godzin i może udzielać lekcji w Będzinie lub Sosnowcu. Adres Będzin Poste—restante A. H. 1485-2

Kurs kroju szycia i modelowania otwiera z dniem 15 marca dyplomowana mistrzyni Cechu Warszawskiego Dąbrowa Górnicza Fabryczna 2 m. 4. 1534

Poszukuje nauczyciela (ki) języka niemieckiego. Wiadomość tel. 1-04 godz. 19—21 Sosnowiec. 1458

Lokale.

Do wynajęcia w Sosnowcu lokal w ogrodzie odpowiedni na cukiernię. Wiadomość administr. „Kurjera Zachod.". 1445-3

Pokój umeblowany z osobnem wejściem od 15-III w pobliżu dworca. Wiadomość u Fryzjera na dworcu Sosnowiec. 1530

Sklep w Halach „Rozwoju Nr. 23 do wynajęcia. Zgłoszenia Janota. Jasna 2 III p. między 4—5 popopołudniu. 1510

Okazyjnie Krynica do wynajęcia na czerwiec oddalny domek w ogrodzie, 2 pokoje z kuchnią umeblowane Blisko nowych łazienek. Wiadomość Szarlej Śląsk Stefański Gimnazjum. 15

Do wynajęcia lokal nadający się na fabrykę lub warsztaty. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 116. 1323-2

Poszukuję się pokoju umeblowanego na Pogoni z utrzymaniem lub bez. Wiadomość Dyrekcja Seminarjum żeńskiego Sosnowiec, ul. Długa 1489

Zgubione dokumenty.

Gancarz Piotr zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Grodźcu. 1472-3

Gajdzik Bernard zgubił legitymację zasiłkową, wyciąg ksiąg ludności wydaną w Bobrownikach 1471-2

Szydłowski Edward, Ogrodzieniec zgubił w kinie „Stella" portfel z pieniędzmi i pozwolenie na broń, które unieważnia. 1447-3

Gawinek Szymon zgubił legitymację żywnościową wydaną przez gm. Zagórze Łaskawy znalazca zwróci do Kurjera Zachodniego Dąbrowa. 1506

Stasikowski Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Towarzystwo Sosnowieckie. 1503

Unieważnia się zagubioną kartę mobilizacyjną, wydaną przez PKU Warszawa—powiat na nazwisko Józefa Kasprzykowskiego. 1490-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".